Uwaga! — numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

# KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. 9. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 16 listopada 1934 Nr. 316 ABC

## Aresztowania na pograniczu polsko-sowieckiem

WARSZAWA, 15. 11. (Tel. wł. G.). Z pogranicza polsko - sowieckiego donoszą, że w związku z olbrzymią aferą szmuglu ludzi do Rosji, aresztowano w b. tygodniu 88 osób, w tem szereg działaczy komunistycznych, którzy ułatwiali ucieczkę osobom poszukiwanym przez władze sowieckie za działalność wywrotową.

## Parcelacja ordynacji Zamojskich

WARSZAWA, 15. 11. (tel. wł. — G.). Na pokrycie zobowiązań ordynacji Zamojskich powzięta została **parcelacja wszystkich obszarów leśnych i rolnych.** W najbliższym czasie sprzedane będą lasy i grunty ordynacji, zajmujące 12.500 ha. Objekty te są położone w woj. lubelskiem.

## 200 kandydatów na milicjantów saarskich

WARSZAWA. 15. 11. (Tel. wł. G.). Wobec zbliżającego się terminu plebiscytu w Zagłębiu Saary, w kołach dyplomatycznych mówi się wiele o formowaniu lokalnej milicji znajdującej się pod rozkazami prezesa tymczasowej komisji rządzącej Knoxa. Werbunek do tej milicji idzie bardzo opornie, gdyż **poszczególne państwa w trosce o ścisłą neutralność zapatrują się niechętnie na wstępowanie do niej swoich obywateli. Wśród zgłoszonych dotychczas 700 kandydatów jest 200 obywateli polskich. Są także i obywatele Litwy.** Miarodajne czynniki polskie nie zajęły oficjalnego stanowiska w sprawie werbunku do milicji w Zagłębiu Saary.

## Anglicy w Katowicach

KATOWICE, 15. 11. (PAT). Część delegacji brytyjskich przemysłowców węglowych opuściła dziś rano Warszawę udając się do Katowic celem zwiedzenia niektórych objektów w Zagłębiu węglowem. Razem z delegacją angielską udali się przedstawiciele polskiego Min. Przmysłu i Handlu, jak również przedstawiciele polskiego przemysłu węglowego. Goście angielscy zabawią na Śląsku do soboty.

---

**SYGN. VI. I. PR. 565/34 WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPOLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO.** Sąd okręgowy Wydział VI. I. karny we Lwowie, w składzie: Wiceprezes S. O. Ł. Malicki — jako przesujący, w sprawie konfiskaty Nr. 292 A. B. C. czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Lwów, dnia 23-go października 1934 r. — do Sygn. VI. I. Pr. 565/34, — na posiedzeniu niejawnem w dniu 27-go października 1934 r., po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 22 października 1934 r. przez Starostwo Grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr. 292 A-B.C. z daty Kraków, Lwów, dnia 23 października 1934 r. zawierającego: 1) w artykule pt. „P.O.S." w całości wraz z tytułem, znamiona występku z art. 127 i 170 k. k, — zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 p. k. zakaz dalszgo rozpowszechniania tego czasopisma drukowego.

## B. B. pragnie zdobyć 3/4 mandatów w wyborach do Sejmu

WARSZAWA. 15. 11. (Tel. wł. G.). Reorgnizacja BB. przeprowadzana obecnie w całym kraju wiąże się podobno ściśle z przygotowaniami wyborczemi. Prezes Sławek polecił swoim mężom zaufania aby **wszystkie wysiłki wytężono do pomyślnego przeprowadzenia kampanji wyborczej, w której BB musi uzyskać 3/4 ogółu mandatów. Większość taką BB chce zdobyć podobno dlatego, że dopiero przyszły Sejm ma powziąć ostateczną decyzję w sprawie zmiany konstytucji.**

Są jednak również zdania, że taką większością Blok chce dysponować dla dokonania zmian ordynacji wyborczej. Wprawdzie sama ordynacja wyborcza nie stanowi części konstytucji i może być zmieniona zwykłą większością głosów, jednak zasada pięcioprzymiotnikowego głosowania jest częścią konstytucji i w obecnym projekcie BB. zmiana nie została przeprowadzona. Zmianę tę miał ewentualnie uchwalić Sejm przyszły. **W każdym razie wybory do przyszłego Sejmu odbędą się według ordynacji dotychczasowej i zdobycie przytłaczającej większości w tych wyborach oto cel, który postawił swej partji płk. Sławek.**

## Komitet ekonomiczny Rady Ministrów przeprowadza rozdział kredytów budowlanych

WARSZAWA. 15. 11. (Tel. wł. G.). Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów po wysłuchaniu sprawozdania generała Góreckiego z akcji budowlanej w roku bieżącym, powzięto szereg uchwał dotyczących tej akcji w roku 1935. **Postanowiono mianowicie przyznać w przyszłym roku na akcję kredytowo - budowlaną 47 miljonów zł. w tem 5 miljonów z Funduszu Pracy.**

**Z ogólnej sumy kredytów 36 miljonów przeznaczono na finansowanie budownictwa mieszkaniowego, 7 miljonów budownictwa robotniczego i 4 miljony na akcję terenową.** Akcja finansowania budownictwa mieszkaniowego przewiduje podwyższenie norm kredytowych dla budownictwa blokowego z 25% kosztów budowlanych na 30%, a w Warszawie i większych miastach nawet 40% — w zależności od wyposażania budynków i jego odległości od centrum. **Normy kredytowe dla budownictwa drobnego pozostaną w roku przyszłym takie same jak obecnie, a więc wysokość kredytu nie będzie przekraczać 50% kosztów budowy, oraz sumy 4 tysięcy zł. na budynki jednomieszkaniowe, w mniejszych miastach 5 tys. zł., w Warszawie i innych większych miastach.**

Szczególny nacisk położony został na budownictwo osiedli robotniczych. Budownictwo mieszkań robotniczych dostarcza robotnikom mieszkań po 20 zł. miesięcznie. Komitet ekonomiczny ministrów ustalił też wytyczną akcji terenowej, kładąc nacisk na dostarczanie odpowiednich terenów pod budowę osiedli robotniczych.

## Haussa na polskie papiery wartościowe

WARSZAWA, 15. 11. (PAT). Na dzisiejszej giełdzie papierów wartościowych, po paru dniach słabej tendencji, **nastąpiła olbrzymia zwyżka papierów wartościowych.** Dotychczasowa baissa spowodowana była sytuacją techniczną rynku. W chwili obecnej sytuacja ta zmieniła się, w związku z czem obserwujemy **wzmocnienie się wszystkich papierów. Poważna haussa na papiery polskie nastąpiła również na giełdzie nowojorskiej.** Najwięcej zwyżkowała 7 proc. pożyczka stabilizacyjna, która poprzednio doznała największych strat. Pożyczka stabilizacyjna uzyskała w ciągu jednego dnia 8.3/ punktów.

## „Zabawa" w Legjonie Młodych trwa

WARSZAWA. 15. 11. (Tel. wł. G.). Trwające tarcia w „Legjonie Młodych" nietylko nie ustają, ale stale się zwiększają. **Legjon rozsypuje się w oczach.** Poszczególne grupy zwalczają się z całą namiętnością, sięgając do argumentów noża i kastetów. Najostrzejsza walka trwa między Komendą Główną, a grupą opozycji radykalnej. Ostatnio ukazało się kilka odezw tej ostatniej grupy. Dla przykładu przytaczamy treść jednej z odezw:

„Z bezsilnej wściekłości niedobitki pretorjana Bielskiego (komendant główny) chwyciły za kastety i noże masakrując w dniu 9 bm. 3 bezbronnych legjonistów w lokalu organizacyjnym. Dyrygowali akcją komendant okręgu stołecznego Piotrowski i Wierzbicki pod kontrolą straży praw legjonowych Olszewskieg, który niedawno pacyfikował szewskiego, który niedawno pacyfikował policji". Oświadczenie kończy się hasłem „Precz z faszyzmem niech żyją klasowe związki zawodowe".

Obóz radykalny „Legjonu" mimo terroru Komendy Głównej zyskuje podobno na sile, a nawet opanował teren pracy szkolnej, gdyż przystąpili do niego legjoniści instruktorzy straży przedniej. Komenda Główna twierdzi, że t. zw. opozycja radykalna to komuniści.

## Z kongresu Prawniczego w Watykanie

MIASTO WATYKAŃSKIE, 15. 11. (KAP). Onegdaj nastąpiła oficjalna **inauguracja międzynarodowego kongresu prawników katolickich.** Po Mszy św. na intencję kongresu, celebrowanej przez kardynała Marchetti - Selvaggiani wikarjusza generalnego Rzymu, otwarcia obrad kongresu w imieniu Ojca św. dokonał kardynał Bisletti, prefekt Świętej Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów, poczem przemówienie inauguracyjne wygłosił kardynał Pacelli.

W uroczystej inauguracji kongresu wzięli udział kardynałowie: **Hlond, Piotr Gasparri, Lauri, Bisletti, Sincero, Henryk Gasparri, Serafini, Locatelli i Seredi, cały korpus dyplomatyczny przy Watykanie oraz włoscy ministrowie i podsekretarze stanu. Z Polaków obecni byli: ks. Biskup Dubowski, ambasador Skrzyński, profesorowie, uczestniczący w kongresie, oraz liczni przedstawiciele kolonji polskiej w Rzymie.**

We wtorek odbył się wykład kardynała Sincero o instytucjach pochodzenia wschodniego w prawie rzymskiem. W środę kardynał Piotr Gasparri przedstawił dzieje kodyfikacji prawa kanonicznego Kościoła łacińskiego, a dziś kardynał Lega mówił o różnych formach procesów kryminalnych, zaś jutro kardynał Seredi o związkach Dekretaljów Grzegorza IX z kodeksem prawa kanonicznego. **W piątek członkowie kongresu przyjęci będą na audjencji papieskiej, na której kardynał Seredi złoży Ojcu Św. sprawozdanie z przebiegu kongresu.**

## 65 kg. aktów sądowych w procesie Matuszki

BUDAPESZT, 15. 11. (er). Toczący się w Budapeszcie proces Matuszki nie przestaje interesować opinji publicznej.

Po przesłuchaniu oskarżonego sąd przystąpił obecnie do przesłuchiwania świadków, poczem rozpocznie się odczytywanie materjału dowodowego.

Jak ogromnym jest ten materjał, świadczy fakt, że akty nadesłane przez sąd wiedeński ważą 65 kg.

## Kronika telegraficzna

**BERLIN.** Niemieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że podane w niektórych dziennikach zagranicznych **pogłoski o rzekomej rychłej dymisji ministra obrony narodowej Rzeszy gen. Blomberga, są pozbawione wszelkich podstaw.**

**MADRYT.** Premjer Lerroux odczytał na **Izbie projekt ustroju prowizorycznego dla Katalonji,** który przewiduje zawieszenie działalności Generalitad do czasu nowych wyborów. Do tego czasu władzę sprawować będą czynniki federalne.

**RYGA.** Dotychczasowy główny dowodzący armją łotewską **gen. Penikis** w związku z przekroczeniem granicy wieku **przeszedł na emeryturę.** Głównodowodzącym mianowany został komendant garnizonu ryskiego **gen. Bertis.**

## Otwarcie sesji parlamentu rumuńskiego

BUKARESZT, 15. 11. (PAT). Dziś w południe nastąpiło otwarcie sesji zwyczajnej parlamentu. Po nabożeństwie król w towarzystwie ministrów udał się do Izby, gdzie wygłosił orędzie tronowe. Po oddaniu hołdu królowi Aleksandrowi i min. Barthou, król Karol **wezwał do uspokojenia namiętności. Król wskazał, że praca pokojowa rządów wraz z rządem rumuńskim nie może Rumunji odwieść od troski około armji, która każdej chwili mogłaby spełnić** swe zadanie.

## Wielka obława na terrorystów w Rumunji

BUKARESZT 15. 11. (PAT) Wielka obława przeprowadzona przez policję przy udziale wojska i żandarmerji w kołach cudzoziemców, którzy szukali schronienia w Rumunji, wydała niezwykle obfite rezultaty.

**Ogółem przytrzymano 12.000 osób. Z tej liczby 8.000 zatrzymano w aresztach, ponieważ dokumenty osobiste zatrzymanych nie były w porządku.** Znaczna część zpośród aresztowanych dostała się do Rumunji w sposób nielegalny. **Wśród nich znajduje się wielu członków organizacji terrorystycznej macedońskiej i chorwackiej.** Władze **policyjne Rumunji postanowiły** przeprowadzić dokładną kontrolę przebywających w Rumunji cudzoziemców.

## Masowe wysiedlanie Węgrów z Jugosławji

BUDAPESZT. 15. 11. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: — „Magyarorsag" i inne dzienniki węgierskie donoszą z Białogrodu, że **władze jugosłowiańskie wysiedlają masowo Węgrów zamieszkałych w Jugosławji.** Dotyczy to zarówno osób pojedyńczych jak i całych rodzin. Zarządzenia te wywołały wielkie wzburzenie w całej prasie węgierskiej.

„Budapesti Hirlap" i „Nemzeti Ujsag" **protestują energicznie przeciwko tym zarządzeniom, uważając je za pogwałcenie zwyczajów międzynarodowych.**

## Wykryto spisek na króla w Sofji?

BIAŁOGRÓD 15. 11. (PAT) Donoszą z Sofji o **wykryciu spisku przeciwko rządowi premiera Gieorgiewa.** Spisek organizowany był przez macedońską organizację rewolucyjną V.M. R.O. Władze przeprowadziły rewizje i znalazły znaczne zapasy broni i amunicji. Śledztwo w toku.

SOFJA 15. 11. (PAT) Dekretem król **ewskim został odwołany ze swego stanowiska poseł bułgarski w Pradze Dorelf. Oficjalnie zaprzeczają tu pogłoskom o zamachu przeciw królowi i rządowi.**

## Nigdzie nie chcą Żydów

LONDYN. 15. 11. (PAT) Z Salonik donoszą, **że partja 300 Żydów z Polski od 2 miesięcy krąży po morzach po daremnych próbach wylądowania w Palestynie i w Salonikach.** Żydzi ci zarejestrowani jako turyści odpłynęli przed dwoma tygodniami z Constanzy na pokładzie statku „Velos". **W Palestynie władze odmówiły im prawa wylądowania**, wobec czego okręt skierował się do Salonik, lecz i tu władze nie pozwoliły wylądować. Przez cały miesiąc okręt stał w porcie, a tymczasem toczyły się rokowania z władzami, które jednak nie dały wyników. Obecnie „Velos" znajduje się w drodze powrotnej do Constanzy.

## 2.400 samolotów liczyć będzie flota U. S A.

WASZYNGTON 15. 11. (PAT). Czynniki wojskowe przedstawiły projekt budżetu na rok przyszły, domagając się budowy **800 nowych samolotów** co zapewnić ma Stanom Zjednoczonym posiadanie jednej z najpotężniejszych flot powietrznych w świecie. **Program ten ma być wykonany w ciągu trzech lat. Flota powietrzna Stanów Zjednoczonych będzie liczyć wówczas 2.400 samolotów.**

# Echa wypadków na placu Zgody w Paryżu

PARYŻ 15. 11. (PAT) Komisja parlamentarna dla wyświetlenia wypadków z 20. 6. br. uchwaliła rezolucję dotyczącą polemiki w sprawie deklaracji Doumergue'a, o „śmierci b. kombatantów, którzy defilowali bez broni na placu Zgody". Komisja stwierdza na zasadzie posiadanych dokumentów, iż na placu Zgody żaden b. kombatant nie był ani zabity, ani ranny.

Komisja wyraziła **ubolewanie, że b. premjer Doumergue w swem oświadczeniu wypowiedział twierdzenie nie odpowiadające rzeczywistości, a zapewnienie jego wykorzystali agitatorzy, celem siania zamętu w opinji publicznej.**

Następnie generalny sprawozdawca zastanawiał się nad tem, czy w krytycznym dniu 6 lutego Republika znajdowała się w niebezpieczeństwie. Referent odpowiedział na to pytanie twierdząco. Komisja uchwaliła wniosek wyrażający podziękowanie przewodniczącemu komisji. Należy zaznaczyć, że **w posiedzeniu nie brali udziału członkowie mniejszości komisji**, którzy swego czasu z niej ustąpili.

# Ustalenie odpowiedzialności za aferę Stawiskiego

PARYŻ, 15. 11. (PAT) Raport złożony na posiedzeniu komisji parlamentarnej dla wyświetlenia afery Stawiskiego w sprawie lokowania bonów bajońskich w instytucjach kredytowych stwierdza, **że w towarzystwach prywatnych ulokowano bonów na 135 miljonów franków, w kasach ubezpieczeń społecznych na 25 milj., w kasach wzajemnej pomocy na 13 milj. franków. Ogółem umieszczono więc w różnych instytucjach kredytowych i społecznych bonów na 173 milj. franków.**

Referent dochodzi do wniosku, że winien za to ponosić odpowiedzialność w znacznej mierze **szef urzędu w ministerstwie handlu Constantin,** który na skutek interwencji dep. Garrata był mianowany inspektorem zakładów zastawniczych. **B. minister pracy Dalimier przy podpisywaniu pierwszego listu zalecającego przyjmowanie bonów bajońskich postąpił lekkomyślnie, jednak podpisanie drugiego listu było uchybieniem ze strony ministra.** B. minister Francois Albert nie odgrywał w tej sprawie żadnej roli, natomiast dużą odpowiedzialność ponosi **szef działu kontroli asekuracyj prywatnych Aron,** oraz komitet ogólny dla spraw społecznych.



# „Oba kraje odzyskały swobodę ruchów..."

### Dr. Winter o porozumieniu polsko-niemieckiem

BERLIN 15. 11. (PAT) Kierownik sztabu stanu chłopskiego Dr. Winter wygłosił wobec korespondentów prasy zagranicznej w Goslar przemówienie, w którem uzasadniał politykę agrarną partji narodowo - socjalistycznej. Według mówcy autarchja jest dla chłopów niemieckich tylko bronią w walce, której sobie nie życzą, ale której również się nie ulękną. Krajom agrarnym importującym do Niemiec **płaci się te same ceny, co chłopom niemieckim, a więc wyższe od cen płaconych na rynkach światowych. Zapłata może jednak nastąpić tylko w postaci produktów przemysłowych niemieckich.**

Dr. Winter przyznał, że kompensacja nie zawsze spełniała swe zadanie i że posiada wiele cech ujemnych. Mówiąc o porozumieniu stanu chłopskiego w poszczególnych krajach, mówca **powołał się na umowę polsko - niemiecką, wskazując, że doszła ona do skutku w związku z opartą na wzajemnem zaufaniu wymianą poglądów między Polską a Niemcami.** Sądzę, kończył mówca, że odpowiada to również zapatrywaniom naszych polskich sąsiadów, jeśli powiem, że **oba kraje odetchnęły i odzyskały swobodę ruchów i możność ponownego zajęcia się sprawami wewnętrznemi.**

# Zamknięcie salin w Wieliczce i Bochni

WARSZAWA 15. 11. (PAT). Dyrekcja Monopolu Solnego wprowadziła w salinach małopolskich nowe stawki płac, redukując zarobki robotnicze o 13% W związku z tem przed kilku dniami w dyrekcji monopolu i w Ministerstwie skarbu odbyły się konferencje z udziałem delegatów robotniczych. W rezultacie konferencyj wobec wprowadzonej obniżki płac, dyrekcja wprowadziła szereg ulg. **Dnia 14 bm. przybyła delegacja do wojewody dr. Kwaśniewskiego, a następnie do okr. inspektora pracy Czarnieckiego.**

Dziś rano oczekiwać należało strejku w kopalniach w Wieliczce i Bochni. — **Wobec tego władze, nie chcąc dopuścić do obsadzenia kopalń przez strejkujących robotników, zarządziły zawieszenie pracy w kopalniach i zamknęły je.** Wypłata należnych robotnikom dotychczas zarobków została dokonana.

KRAKÓW 15. 11. W Wieliczce pracuje **1.200 robotników.** Do Wieliczki przyjechało **400 policjantów.** Pełnią oni służbę przed urzędem salinowym oraz przed szybami. Aresztowano w dniu wczorajszym wybitnego działacza socjalistycznego **Marjana Czaporę,** byłego urzędnika Kasy Chorych a obecnie jednego z wybitnych działaczy w związkach zawodowych.

## Kto wygrał?

WARSZAWA, 15. 11. (Tel. wł. G.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

**20.000 zł.** na nr. 62585 86047.
**10.000 zł.** na nr. 82738.
**5.000 zł.** na nr. 72017.
**2.000 zł.** na nr. 166610.
**1.000 zł.** na nr. 2345 97955 111386 135487 157906 159328 174479.
**500 zł.** na nr. 47125 65084 94021.
**400 zł.** na nr. 30685 49073 79510 85881 103274 130509 130766 136826 137334 163876.

**SZTOKHOLM.** Dziś wieczorem nastąpi przyznanie nagród Nobla w dziedzinie chemji i fizyki. Jako kandydaci do nagrody w dziale fizyki znajdują się na pierwszem miejscu **małżonkowie Jolliot.** Jak wiadomo p. Ewa Jolliot jest córką Marji Curie Skłodowskiej.

## W sobotę zapadnie wyrok na komunistów

**Kraków,** 16 listopada.

Dzisiejsza rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych przeciw 11 komunistom z trzema inżynierami Żydami na czele, rozpoczęła się od przemówienia prokuratora Dra Szypuły. Dużo czasu w swem przemówieniu poświęcił on omówieniu samego problemu komunizmu oraz propagandzie wywrotowej szerzonej na terenie Polski, a szczególnie na terenie krakowskim przez szajki komunistyczne. Jutro tj. w piątek nastąpią przemówienia obrońców oskarżonych, a **w sobotę prawdopodobnie zapadnie wyrok.** Rozprawa ta trwała zgórą pięć tygodni i jest jedną z największych procesów politycznych, jaki przed sądem przysięgłych w Krakowie dotychczas się toczył.

## Zwolniono 6-ciu

WARSZAWA 15. 11. (Tel. wł. G.). Dziś w godzinach przedpołudniowych sędzia śledczy do spraw politycznych wydał decyzję co do losu aresztowanych przed kilku dniami 19 członków O. N. R. **6 z nich zwolniono, 13 zaś pozostawiono w więzieniu.**

## Płatność czesnego w szkołach państwowych

WARSZAWA 15. 11. (tel. wł. G) W myśl wydanego w br. rozporządzenia o taksie administracyjnej w państwowych zakładach naukowych **płatność pierwszej raty czesnego w gimnazjach państwowych mija w dniu 20 bm.** Jest to termin ostateczny i nie wniesienie czesnego pociągnie za sobą przerwę w nauce.

## Polowania dla cudzoziemców

WARSZAWA, 14. 11. (tel. wł. — G). W sezonie zimowym urządzone będą w Polsce nowe imprezy turystyczne obliczone na przyjazd cudzoziemców. — Poraz pierwszy urządzone będą **polowania dla turystów zagranicznych w lasach państwowych.** W drugiej połowie grudnia zapowiadany jest przyjazd dwóch wycieczek myśliwych z Anglji i Francji, dla których odbędą się polowania w lasach nadleśnictwa stanisławowskiego.

## *Wiadomości sportowe*

### ANGLICY MISTRZAMI ŚWIATA W PIŁKARSTWIE

Jak już donosiliśmy we środę odbył się w Londynie oczekiwany oddawna sensacyjny **mecz piłkarski** pomiędzy mistrzem świata na r. 1934 — **Włochami a Anglją.** Mecz ten zadecydował o **faktycznem mistrzostwie świata,** ponieważ Anglja nie wzięła udziału w oficjalnych mistrzostwach świata, rozegranych w ostatnim roku w Rzymie. Anglicy wogóle bowiem nigdy nie wysyłali swych piłkarzy na kontynent, a bawiące od czasu do czasu w Anglji drużyny europejskie zawsze **ponosiły klęski.** Dlatego też Włosi chcąc obalić kursujące „plotki", że Anglicy są faktycznymi mistrzami świata, wyzwali ich do walki. Wynik jednakowoż Anglicy w stosunku 3:2. Sam przebieg meczu był **nadzwyczaj ciekawy;** Anglicy bowiem **wszystkie trzy bramki strzelili w początkowych 15 minutach.** Włosi oszołomieni brawurową grą przeciwników przyszli dopiero do głosu **w drugiej połowie** jednak potrafili jedynie uzyskać dwie bramki i nie zdołali już rozstrzygnąć spotkania na swą korzyść.

Po meczu tym **nieoficjalne mistrzostwo świata** w piłce nożnej należy do **Anglji.** **(V-s.)**

### TRÓJMECZ BOKSERSKI

**TALLIN.** W Tallinie odbył się **trójmecz bokserski Węgry — Estonia — Łotwa. Węgrzy pokonali Łotwę 11:1 i Estonję 8:4. Mecz Estonia — Łotwa zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Estonji 12:4.**

### O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO LWOWA

**LWÓW.** W dalszych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Lwowa w boksie **Lechja pokonała Rekord** w stosunku **14:2.**

# Co Żydzi powinni zrozumieć?

Żydowska prasa przyjęła z oburzeniem oświadczenie „Gazety Warszawskiej“, że obóz narodowy w Polsce będzie domagał się zwolnienia żydów od obowiązku służby wojskowej wzamian za obarczenie ich specjalnym podatkiem na obronę państwa. Widocznie żydowscy dziennikarze mało zajmują się studjowaniem polskiego ruchu narodowego, jeśli zostali artykułem „Gazety Warszawskiej“ zaskoczeni.

Nie rozumieją oni wogóle istoty nowoczesnego państwa narodowego i jego stosunku do żydów. Innem musiało być stanowisko prawne żydów w państwie stanowem lub absolutystycznem, w którem stali oni poza nawiasem właściwego społeczeństwa, innem jest w państwie literalnem, które wszystkich mieszkańców uznaje w imię zasady za równych obywateli, a innem musi być w państwie, które jest narzędziem i warsztatem narodu w tworzeniu jego cywilizacji i które z tego powodu przepojone musi być u nas polskim duchem we wszystkich jego funkcjach i kierowane przez Polaków we wszystkich istotnych organach. Oczywiście ideał ten najłatwiej i najpełniej dałby się zrealizować wtedy, gdyby Polska zamieszkana była w 100 proc. przez Polaków. Jest to jednak niemożliwem. Ale jest możliwem, naturalnem i koniecznem, by Polska dzisiejsza stała się państwem narodowem w tem znaczeniu, że tylko interes polskiego narodu będzie decydującym w jej całej polityce.

Cóż w tem jest dziwnego? Przecież o państwo to walczyli przez 130 lat Polacy i t y l k o Polacy. Oni bili się w powstaniach, oni cierpieli w więzieniach, oni bronili polskiego języka, polskiej ziemi, polskiej tradycji. Czy np. powstanie styczniowe było polsko-żydowskiem lub polsko - ukraińskiem? W szczególności żydzi państw zaborczych byli przeciwnikami polskiego państwa aż do końca wojny, a ich współwyznawcy zagraniczni zrobili wszystko, by jego granic nie pociągnięto zbyt szeroko. Jest dziwnem, że żydzi — mamy na myśli oczywiście żydów narodowych — nie zdają sobie sprawy z prawdy tak przecież prostej, że dom, w którym mieszkają, nie jest ich własnością, że niczem się do jego budowy nie przyczynili, że przy budowie byli nawet przeciwni i że gospodarz ma pełne prawo ustalić warunki najmu dla nich jako lokatorów. Gdyby nam chodziło tylko o j a k i e ś państwo, to mielibyśmy ich przecież t r z y przed wojną. Żydzi byli z nich zadowoleni. Polacy jednak nie, bo chodziło im o państwo własne, narodowe.

Tylko własne, narodowe państwo może ze swych obywateli wydobyć niezbędne napięcie energji i ofiarności dla swego utrzymania i obrony. Umierać się dziś nie za zasadę abstrakcyjną, nie za „ukochanego monarchę“, nie za jakąś mieszaninę narodowościową, ale za ideę narodową, której realizacją jest własne państwo. Żydzi mogą bić się i ginąć za Palestynę, którą kochają jak swą ojczyznę, ale wszystkie inne państwa będą dla nich zbyt obce, by wywołać z ich strony stałą gotowość do najwyższych poświęceń, aż do przezwyciężenia instynktu życia. Weźmy jako przykład: Wilno, które Grynbaum w słynnym okrzyku odbierał Polsce za to, że wprowadziła u siebie spoczynek niedzielny. Dla żydów może być przecież obojętnem, czy należy ono do Polski lub do Litwy. Sytuacja żydów wileńskich albo się wcale nie zmieni albo zmieni na lepsze w razie ich przejścia pod rządy litewskie. Pozycja całości żydów litewskich może się przez to nawet wzmocnić. Również przez osłabienie Polski wzmocnić się może sytuacja żydów w Polsce. Są to oczywiście przypuszczenia, ale takie właśnie kalkulacje, mniej lub więcej trafne, muszą grać rolę w ustosunkowaniu się żydów do problemu wileńskiego, który z ich stanowiska przedstawia się zupełnie inaczej niż ze stanowiska polskiego. Polacy kalkułować nie będą. Polacy bić się będą w tym wypadku za własną i wielką sprawę. Dla żydów sprawa to ani własna ani wielka. Takisam stosunek — kupiecki, wyrachowany, — łączy żydów z całem państwem polskiem. I innym być nie może. Dlatego w tych organach państwa, które decydują o jego życiu, w szczególności w wojsku, żydzi znajdować się nie powinni. Czasy wojsk najemnych minęły.

Zrozumienie tej prawdy oszczędzi żydów wiele rozczarowań. Napróżno apelują dziś do liberalizmu XIX wieku, który zresztą w innych dziedzinach przez popieranie sanacji gruntownie podkopali. Niedawno uznawali w „Naszym Przeglądzie“ Berezę za konieczność dla młodych narodowców. Gotowi są i dziś poprzeć wszystkie represje przeciw obozowi narodowemu. Nie skarżymy się na to, bynajmniej. Stwierdzamy tylko fakt, by wykazać, że nie mają prawa przemawiać nawet w imię liberalizmu, gdy obecnie wzywają go na pomoc swojej sytuacji, która nie jest do utrzymania...

# Śmierć analfabetyzmowi

## wypowiedziała „Proświta“; T. S. L. milczy

Czasopisma ruskie ogłaszają odezwę „Proświty“ w sprawie walki z analfabetyzmem w społeczeństwie ruskiem. Odezwa ukazała się 14 bm., a nie popełnimy błędu, jeżeli połączymy ją przyczynowo z ukazaniem się odezw Polskiej Macierzy Szkolnej. W odezwie „Proświty“ czytamy:

**„Wy wszyscy — piśmienni i świadomi! Wy wszyscy — którzy drżycie w duszy o nasze trwożne dzisiaj. Wy wszyscy — którzy z całej duszy pragniecie naszego piękniejszego Jutra! Bijmy we wielki dzwon! Uderzmy na trwogę!“**

A potem wzmianka o zbliżającym się jubileuszu (w 1938 r.) 70-lecie „Proświty“ i dalszy ciąg odezwy:

„Żeby godnie uczcić to wielkie ogólnonarodowe święto, musimy do tego czasu o cały miljon zwiększyć liczbę piśmiennych, a równocześnie narodowo uświadomionych obywateli - ukraińców. **Musimy bodaj jedną trzecią nor ciemnoty przetworzyć w jasne pałace światła. I przetworzymy!**

Przetworzymy, jeżeli w każdej naszej wsi i w każdem miasteczku, w czasie tej jesienno - zimowej pory, potrafimy nauczyć pisma wraz **z zasadami narodowo - obywatelskiego wychowania**, bodaj po trzydziestu ludzi. I tak co roku. Wtedy, jak lód pod promieniami słońca, roztaje niepiśmienność, **a jej miejsce zajmie postęp i miljonowa siła narodu**“.

Tak wygląda odezwa „Proświty“! **A. T. S. L. milczy, jak grób.** Jak grób polskiej pracy narodowej i wysiłku wszystkich ludzi dobrej woli z tych czasów, kiedy T.S.L. było jeszcze ogólno - narodową placówką.

Mam tu przed sobą właśnie list jednego ze starych członków T.S.L.-u, który cytuję bez żadnych przeróbek.

„Gdzie jest T.S.L.? Serce się kraje nietylko pracownikom T.S.L.-owym, ale każdemu prawemu Polakowi. Jakież to bolesne, że analfabetyzm musi się zwalczać poza plecami T.S.L..

Oto jak sanacja z pośpiechą Jaworską usanowały tę mrówczą organizację. Praca w niej była zaszczytną i bezinteresowną. (Dziś tam dygnitarze pobierają po 500 zł. za kilka godzin pracy dziennej).

Pocóż ten dom w śródmieściu pożerający wielkie sumy — a z którego oświata nie promieniuje?

Zmarnowano wysiłki i ofiarność Dr. Adama i jego współpracowników. Sanacja rozwija propagandę za tworzeniem nowej organizacji „Tow. budowy szkół powsz.“. — Nie dodano tu słowa „polskich“. I znów apel do kieszeni Polaków na szkoły — jakie?

Gdzież jest T.S.L.? Może p. Jaworska wyjaśni? Panie Dr. Uhma?“

Serce się kraje, ale dlaczego nie zacisną się pięści? **R.**



**Z ŻAŁOBNEJ KARTY**

**Śp. ANIELA PISZOWA,** obywatelka i historjografka m. Tarnowa, zmarła 11 bm. w 73 r. życia. Lwowianka z pochodzenia, b. nauczycielka szkoły żeńskiej im. Król. Jadwigi we Lwowie, poślubiwszy właściciela drukarni w Tarnowie, śp. Józefa Pisza służyła miastu wiernie i ofiarnie. — Przez lat przeszło 25 redagowała „Pogoń“ (do r. 1914), ogłaszając w tym tygodniku, będącym świetnem odzwierciedleniem życia narodowego, kulturalnego i politycznego Tarnowa przeważnie artykuły swego pióra.

W r. 1931 ogłosiła obszerne dzieło p. t. „600-lecie Tarnowa“, później „Kult zmarłych“. W rękopisie pozostawiła cenną monografję o cmentarzu tarnowskim.

Ktokolwiek pracował nad dziejami Tarnowa, temu śp. A. Piszowa nie szczędziła pomocy, dozwalając mu korzystać ze swych zbiorów archiw. i bibljotecznych. Ona jedynie posiadała w Tarnowie kompletny zbiór wydawanych w Tarnowie w XIX w. czasopism, jak „Zgoda“, „Dzwonek“, „Gwiazda“, „Orzeł“ i inn. Z zmarłą ubył Tarnowowi typ wysokiego intellektu pracowitości i patrjotyzmu, zalet w tem mieście nienapotykanych często. R. i p.

Tarnów w listopadzie.



# Echa dnia

## „Blok złoty“ wpływa na giełdę warszawską?

Tak sądzi autor artykułu wstępnego w „Gazecie Polskiej“ (p. I. Matuszewski?). Wedle niego najpierw obniżył się kurs 7-procentowej Pożyczki Stabilizacyjnej, a dopiero potem innych pożyczek:

Bo ten sam właściciel jest często posiadaczem różnych papierów i kiedy mu grozi nagła strata na jednym z nich — sprzedaje wówczas na gwałt inne, aby się wygrzebać z nieszczęśliwej spekulacji. Podobno wczoraj z rąk jednego tylko gracza, który stracił na spadku **stabilizacyjnej** — sprzedany został pakiet pożyczki **konwersyjnej** za półtora miljona złotych. Stąd wynikało, że baissa jednego waloru mogła robić wrażenie załamania **ogólnego.**

Ale dlaczego obniżył się kurs pożyczki stabilizacyjnej?

Kursy obniżyły się jednocześnie w New-Yorku i w Warszawie — a trudno przypuszczać, żeby New-York zajmował się spekulacją akurat na jednej z pożyczek polskich. To za mały objekt nawet dla biednej giełdy new-yorskiej. Gdzież więc tkwi przyczyna?

Wartość pożyczki stabilizacyjnej oparta jest, jak aparat fotograficzny na statywie — na trójnogu. Jedną nogą tego trójnogu jest wiara w wypłacalność dłużnika, tj. Polski, drugą nogą jest — frank szwajcarski, trzecią — gulden holenderski. **Gdyż kupony pożyczki stabilizacyjnej (z wyjątkiem transzy angielskiej), płatne są wedle życzenia jej posiadacza — bądź w dolarach, bądź we frankach szwajcarskich, bądź w guldenach.**

Te zaś waluty znajdują się wedle „Gazety Polskiej“ w niebezpieczeństwie.

Sprawa wygląda w gruncie rzeczy dosyć prosto. Z pośród krajów należących do **bloku złotego,** trzy kraje t. j. Polska, Belgja i Włochy przeprowadziły procesy przystosowawcze, — obniżyły mniej lub więcej, ale w każdym razie dość znacznie budżety, kredyty, ceny. Są to kraje **tanie.** Trzy inne państwa: Francja, Szwajcarja i Holandja — prac tych nie **przerobiły.** Są to kraje **drogie.** Otóż o ile taniość nie jest dziś wystarczającym czynnikiem dla wywozu, to jest przecież nadal czynnikiem **niezbędnym.**

W dalszym ciągu swoich wywodów niepodpisany ekonomista z „Gazety Polskiej“ stwierdza możliwość dobrowolnej dewaluacji franka szwajcarskiego i guldena holenderskiego, a w ślad zatem zwyżkę angielskiego funta.

Być może, że tak będzie. Ale czy autor artykułu nie zadaleko sięga w wytłumaczeniu zachowania się na giełdzie warszawskiej polskich pożyczek państwowych? Czy ustawodawstwo oddłużeniowe i operacje kredytowe Ministra Skarbu nie wpływają na rynek polskich papierów wartościowych? Należałoby też mieć odpowiedź na pytanie, o ile poprzedni wysoki kurs Pożyczki Stabilizacyjnej spowodowany został interwencją skarbu polskiego na giełdach zagranicznych, a wreszcie czy też **spekulanci giełdowi** nie mieli swojego interesu w wykupieniu po niskim kursie pewnych walorów państwowych. Na te pytania nie znajdujemy odpowiedzi w artykule „Gazety Polskiej“.

## Walka Rusinów z Żydami a ludność polska

Rusini walczą z Żydami bezwzględnie. Tak przynajmniej twierdzą Żydzi. W „Hajncie“ z 6 bm. ukazała się obszerna korespondencja z Małopolski Wschodniej, w której m. in. czytamy:

W pewnej wsi mieszkają dwaj szwagrowie, Moszek Brajter i Aba Gabel. Moszek ma grunta i obrabia ją — Aba jest kupcem, handluje bydłem, ma liczną rodzinę, złożoną z drobnych dzieci. Jest przytem doskonałym znachorem, który leczy darmo bydło i konie. Jest za to powszechnie lubiany, za dnia niejeden dałby się za niego powiesić. **Ale w nocy... w nocy podpalono obu szwagrów i ledwo uszli wraz z rodzinami i życiem; cały dobytek przepadł.**

Opłakali swą stratę. Moszek niemo dalej zaczął się odbudowywać. Obsiał znów rolę; zanim zboże zakwitło **już mu cały szmat nocą wykoszono.** Gdy nareszcie z pola zebrał zboże i zwiózł je do

**nowej stodoły, podpalono mu ją w nocy i znów wszystko poszło z dymem.**

W czasie gaszenia pożaru chłopi, zamiast lać wodę na płonącą stodołę, **oblewali nią nieszczęśliwego żyda.**

Podobnych opisów w korespondencji „Hajnta“ jest więcej. Czy prawdziwych — niewiadomo.

O walce tej Rusinów z Żydami pisze natomiast najnowsze pismo żydowskie, wychodzące w Stanisławowie po polsku, „Echo“, następująco:

„nacjonalizm ukraiński dążąc do zukrainizowania miast **nie mogąc uderzyć w ludność rdzennie polską, mający za sobą silne poparcie władz,** skierowuje się siłą rzeczy przeciw żydom, jako tego poparcia pozbawionym, czyni to zaś z tej prostej przyczyny, że każdy nowy sklep ukraiński w miejsce żydowskiego, każda nowa kooperatywa, każdy nowy adwokat czy lekarz, przyczynia się do ukrainizacji miasta a usunięcie żyda z jakiejś placówki zawodowej, wywiera pod względem językowym te same skutki, co usunięcie Polaka“.

Wyraźnie więc chce żydowskie „Echo“, aby Polacy stanęli po stronie żydowskiej. Polakom jednak piecza nad żydowskiemi interesami nie uśmiecha się wcale. Państwo polskie ma w Małopolsce Wschodniej przedewszystkiem ludność polską, którą się opiekować powinno. Na nikim innym państwo polskie tutaj oprzeć się nie może. Żydzi i tak stanęli w r. 1918 po stronie „ukraińskiej“.

R.

## Podziemne życie religijne w Rosji

Ukazujący się w Warszawie tygodnik emigracyjny rosyjski „Miecz“ w numerze z daty 15 bm. zamieszcza opowiadanie uciekiniera z ZSRR, inżyniera - speca, o życiu w Sowietach, który m. n. tak opisuje życie religijne w Rosji:

— Tworzy się nowe chrześcijaństwo i nowy kościół. Do cerkwi idą obecnie nie staruszki - półanalfabetki, lecz młodzi ludzie w wieku około 30 lat. Wzrost wiary w tem młodem, lecz już zupełnie dojrzałem pokoleniu można zauważyć już od piatiletki, która barbarzyńsko zachwiała światopoglądem materjalistycznym. A jak teraz ludzie wierzą? Wytrwale, głęboko, bohatersko. I kapłanów mają takich, jakich dotąd prawie nie było. Świętymi stali się kapłani. Ida do chorego, chrzczą dzieci potajemnie by wiernych nie narazić a łączności z kościołem nie pozbawić. Życie kościelne istnieje i na powierzchni, lecz w nieznacznym stopniu. Skryło się ono w podziemiu, w katakumbach. Starzy kapłani wymierają, ale na ich miejsce kształci się też potajemnie i wyświęca nowych. — To wszystko w podziemiach.

### KĄCIK BOLESNEGO HUMORU.

### RZECZY WIELKIE I MAŁE

P. Janusz Jędrzejewicz zapowiedział na niedzielę odczyt w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Tytuł brzmi wcale tajemniczo „O rzeczach wielkich i małych“.

Co to może znaczyć? Czyżby reformator zamierzał mówić z jednej strony o sobie, z drugiej o nauce i szkolnictwie polskiem?

**„WSPÓŁCZESNA POEZJA POLSKA“.**

W tygodniku hebrajskim „Haint“, **wychodzącym w Warszawie, ukazały się przekłady z Tuwima i Witlina pióra Jehudy Warszawiaka.** „Nasz Przegląd“ pisze o nich pt. „Współczesna poezja polska w przekładzie hebrajskim“.

**Nasuwają się następujące pytania: 1) Czy to nie jest jedynie współczesna poezja, pisana po polsku?** 2) Czy pp. Tuwim i Witlin nie zrobiliby lepiej, gdy by odrazu pisali własnym językiem? Oszczędziliby trudu tłumaczowi. 3) Kiedy p. Jehuda będzie się nazywał Jehuda Tel - Awiwczyk? Tęsknimy do tego czasu.

### ZASP ZASYPANY

Związek Artystów Scen Polskich wydała po kolei najlepszych aktorów i śpiewaków Wczoraj Jaracz, dziś Turska Bandrowska... Komentarza dostarcza wywiad prezesa ZASP-u p. Śliwickiego, który oświadczył, że p. Jaracza wydalono nie dlatego, że Związkowi szkodził. „Związkowi nic zaszkodzić nie może“.

Święte słowa. Już nic.

# Jak działają półkolonje N.O.K. w Małopolsce Wschodniej




III. Dziękując raz jeszcze z głębi serca wszystkim Zacnym Ofiarodawcom za poparcie naszej akcji w szczególności zaś Organizacjom, Instytucjom i Jednostkom, które znaczniejszą sumą przyczyniły się do utrzymania jej na poziomie rozwoju, a mianowicie: Narodowej Organizacji Kobiet: Krakowa, Rzeszowa, Poznania, Lublina, Krasnegostawu, Zwierzyńca, Białegostoku i Skierniewic, Towarzystwu „Samoobrona“ i Polskiemu Tow. Opieki nad Kresami we Lwowie; P. Adolfowi Cieńskiemu, p. Marji Opieńskiej i p. B. K. we Lwowie, p. J. Ł. w Bydgoszczy, oraz wszystkim, którzy w jakiejkowiek formie nasze półkolonje poparli. W końcu wielkie, szczere, gorące, „Bóg zapłać“ składamy wszystkim naszym dzielnym Współtwórczyniom i Współpracownicom tej akcji N. O. K. trzech województw Małopolski Wschodniej, jak i kierowniczkom półkolonji za ich ofiarną, ideową i prawdziwie obywatelską pracę. A składając te serdeczne podziękowania, równocześnie zanosimy taką samą prośbę o dalszą pomoc i poparcie naszej akcji nietylko do dotychczasowych ich Przyjaciół — ale do całego Społeczeństwa polskiego — a w pierwszym rzędzie tu na Kresach, która lepiej ją rozumie i docenia jej doniosłość.

Kończę nasze tegoroczne sprawozdanie, wierząc niezłomnie, że przy należytem poparciu zdołamy już w najbliższej przyszłości przeorać zbiorowym wysiłkiem cały zagrożony teren, i że wzmocnienie polskiego stanu posiadania w Małopolsce Wschodniej stanie się **faktem dokonanym.** Nie możemy zamykać oczu na dzisiejsza groźną rzeczywistość i wzmacniające się już obecnie z dnia na dzień niebezpieczeństwo — nietylko osłabienia, ale wprost zaniku polskości w Małopolsce Wschodniej. Nie ustając więc ani na chwilę w pracy programowej nad wzmocnieniem polskości na dłuższą metę, musimy przeciwstawić natychmiast temu osłabieniu na wszystkich zagrożonych odcinkach solidarnie zorganizowane siły polskie.

Zagrożona kultura Ziemi Czerwieńskiej dzwoni na alarm!

Dźwięk ten musi pochwycić każde ucho i każde zacne serce polskie! Nikt nie może być głuchym na to wołanie!

I nikt nie może uchylić się od obowiązku dla tej sprawy! — Zorganizowanie całej tej pracy wymaga niezawodnie **znacznych środków materjalnych,** ale przedewszystkiem wielkich **walorów moralnych, podniesienia ducha,** wiary w **wielkość i świętość sprawy,** wiary w siebie — w Naród, w tego wielkie dziejowe posłannictwo, które tu od wieków spełniał, jako „Przedmurze Chrześcijaństwa“ a wreszcie — dobrej woli.

Walory te, jako przyrodzone skarby ducha polskiego odradzają się w młodem pokoleniu Wolnej Ojczyzny — Odradza się też dawna tężyzna „Kresowców“.

Środki materjalne mimo ogólnej dzisiejszej biedy znajdą się niezawodnie. O świadczenia większe, nawet złotowe — każdemu dzisiaj trudno. Nie chodzi tu zresztą o wielkie ofiary jednostek, — bo akcja jednostkowa nie da w takich razach podstawowych rezultatów. Chodzi pomoc ogólna a ta z natury rzeczy musi być groszowa.

Zainicjowana przed dwoma laty „zbiórka groszowa“ do skarbonek glinianych N. O. K. na półkolonje w Małopolsce Wschodniej, przyniosła już w pierwszym roku, w samym Lwowie 1.000 zł., zaś parę tysięcy, jako efekt zbiorowy w całej Małopolsce Wschodniej. I **ona to podtrzymała** głównie rozwój naszej akcji, która inaczej byłaby się niezawodnie załamała. I w roku sprawozdawczym, tak niesłychanie ciężkim dla wszystkich, tylko **„zbiórce groszowej“** zawdzięczamy wspaniały rezultat 88 półkolonji, zorganizowanych na terenie Małopolski Wschodniej. Dlatego niech wolno będzie nam, **pionierom realizacji tej inicjatywy, złożyć specjalne podziękowanie i głęboką wdzięczność,** z prośbą o dalsze jej poparcie.

Wszak w naszych stosunkach, wobec ogólnego zubożenia społeczeństwa jest to jedyna możliwa, realna i celowa droga do zdobycia funduszów na wzmocnienie polskości na Kresach.

Niechże gromkie nasze wołanie: „W każdym polskim domu, **musi się znaleźć gliniana skarbonka z napisem: „Na półkolonje wakacyjne N. O. K. dla zruszczonej polskiej dziatwy na Kresach“** — usłyszą wszyscy!“

Niech stare, mądre i wypróbowane hasło: „Po groszu, lecz wszyscy!“ znajdzie zrozumienie i zastosowanie najpierw w patrjotycznym Lwowie, a za jego przykładem pójdzie niezawodnie cała Małopolska Wschodnia. Jeden miljon ludzi składający jeden grosz do skarbonki złoży:

| | |
|---|---|
| **W jednym dniu** | 10.000 zł. |
| **W jednym miesiącu** | 300.000 „ |
| **W jednym roku** | 6.500.000 „ |

A jest nas Polaków bez mniejszości narodowych, przeszło **26 miljonów** w **samem Państwie**; z emigracją około 36 miljonów. Czyż nie znajdzie się w tak potężnej liczbie jeden miljon uświadomionych Polaków? W samej Małopolsce mogłoby poprzeć tę akcję pół miljona, a wtedy jeden grosz składany przez nich dziennie, przyniósłby w **jednym roku blisko 2 miljony zł.** (ściśle 1.800.000 zł.)

Zrozumieć **zasadę,** że **siła** nasza **w liczbie.** A potem mieć siłę woli i wytrwałość **wykonania jej** — oto niezbędny warunek udania się naszej wielkiej pracy wzmocnienia polskości w Małopolsce Wschodniej. Pracy, której dokonać musimy **bez zwłoki.** A więc cały Polski patrjotyczny Lwów zaopatrzy się jak najprędzej w gliniane skarbonki N. O. K. i składać będzie codziennie grosze, wykorzystując bridge i wszelkie inne okoliczności, a my w imieniu tej biednej, opuszczonej, polskiej dziatwy kresowej już zgóry składamy Wszystkim chętnym Ofiarodawcom gorące: „Bóg zapłać!“

Skarbonki wydaje biuro Narodowej Organizacji Kobiet, ul. Klonowicza 1. 7 (parter) codziennie od godziny 5 — 7 z wyjątkiem niedziel i świąt.

We Lwowie 6. XI. 1934. r.

MARJA DEMELÓWNA
przewodnicząca N. O. K.

# Gdynia czy Jaffa?

### Zażydzenie jedynego portu polskiego

W szeregu dzienników polskich ukazały się wiadomości o **obsadzaniu Gdyni przez element niepolski, przez Żydów.** Jeszcze przed kilku laty w porcie gdyńskim znaleść można było Żyda zaledwie na lekarstwo. Przybywał **chyłkiem z Gdańska,** czaił się w łuszczarni ryżu i unikał zetknięcia się z autochtonami — **Kaszubami,** którzy od wieków dzierżyli straż nad tym pasem morskim. A dziś? Pełno ich wszędzie; i w łuszczarni ryżu i w olearni, i na aukcjach owocowych i w dojrzewalniach bananów i w płuczkarniach śliwek i w halach rybnych. Pełno ich wszędzie. A ponadto zagnieździli się w drobnych sklepikach ze śledziami, koralikami bursztynowemi, świeczkami, pastami do bucików... nierzadko naśladując gwarę... **kaszubską.** Gdynia, według ostatniej oceny stała się **handelesową bazą morską dla 4.000 żydów.**

Moła opanowane są niemal przez **Niemcowów, Naglerów, Porcelanów, Pomeranzów Finkelsteinów, Fajansów,** nierzadko pochodzących „aus Kronstadt“ albo „aus Petersburg“. W ostatnich miesiącach przybyło sporo rodzin żydowskich z **Hamburga. Szczucina i Gdańska,** a nie mając odwagi wysunięcia swego anonimowego kapitału wprost, ukryto tenże pod płaszczem **figurantów Polaków.**

Z każdym dniem Gdynia coraz bardziej upodabnia się do jakiejś **Jaffy,** nabiera swoistego **pulsu, charakteru i zapachu.**

Czy tego nie widzą nasi domorośli „maryniści“. Czy nie zdają sobie sprawy jak **skrępowaną,** jak **obdłużoną** na rzecz **anonimowego żywiołu** staje się krtań Polski? Gdy inne porty sąsiednie, doceniając wyloty na morze oczyszczają swe brzegi i porty z czynnika krępującego my, przeciwnie, nasz port i morze, które kiedyś stać się może polem działań wojennych, zadżumiamy **ludnością, kapitałem, inicjatywą żydowską.**

Gdy inne narody nadbałtyckie, cenięc swe posłannictwo nad tem zamkniętem morzem, całem sercem lgną **do kultury bałtyckiej a przez bałtycką do zachodniej;** my w dziwnym uporze przybliżamy **polską falę kultury do fali kultury jaffskiej.**

Gdy tak dalej pójdzie u **krtani** naszej zjawi się **pętla,** którą sami własnemi rękoma zakładamy. O niebezpieczeństwie, jakie zjawia się w Gdyni wiedzieć powinna **cała Polska.**

### Cyfry wymowne i niepokojące

(K) Ilustracja powyższych uwag są cyfry, jakie zamieścił dziennik A.B.C. (nr. 318). Cyfry te dotyczą: **maklerstwa i spedytorstwa,** a więc tych odcinków, które stanowią zasadniczy charakter portów.

**Maklerka** okrętowa, polegająca na pośrednictwie i usługach przewozu w porcie gdyńskim jest **zaledwie w jednej trzeciej w rękach polskich.** Resztę obsadzili **Żydzi i Niemcy.** Gorzej jeszcze jest na odcinku **spedytorskim.** Na 25 przedsiębiorstw spedycyjnych w Gdyni jest: **14 firm żydowskich, 6 niemieckich** a zaledwie **5 polskich.** Stosunek więc jak **56:24:20. Firm spedycyjnych żydowskich** jest więc w tej chwili prawie **3 razy więcej niż polskich.**

Gorzej jeszcze przedstawiałaby się sprawa, gdyby zbadano kapitał tych firm; okazałoby się bowiem, że tzw. **kapitał polski** w wielu wypadkach jest **„szabesgojowskim“.**

**Według opinji A.B.C. handel hurtowy znajduje się wyłącznie w ręku obcych,** przeważnie **żydów** i to jest faktem.

Przypatrując się przed laty dynamice kapitału polskiego, inicjatywie polskiej na odcinku pomorsko — gdyńsko — gdańskim, przeceniliśmy się osobiście, zwłaszcza za rządów wojewody p. Wrony Lamota, że kapitał i inicjatywa polska nie znajdowały należytego poparcia. Od polskiego kapitalisty-kupca żądano **umizgów podwórkowych,** deklamowano na temat polskiej fali, polskich mew, polskiej piany morskiej, nie doceniając **pracy realnej.** Cośby na ten temat mogli powiedzieć kupcy polscy (gdyby chcieli), a zwłaszcza ich prezes p. Marchlewski.

Gdy więc nie będziemy wstanie skierować polskiego łożyska Gdyni na właściwe tory, staniemy się niebawem świadkami żydowsko - portowego ryzykanctwa, niesolidności, spekulacji — a czy to wyjdzie na zdrowie młodemu polskiemu portowi, czy odpowie to jego celowi, na to niech odpowiedzą ci, którzy wypaczyli linję portu polskiego.

J. K.

## KRONIKA ŚLĄSKA

### Rozłam w „Legjonie Młodych“

Redakcja narodowego „Kurjera Zachodniego“ wychodzącego w Sosnowcu otrzymała list treści następującej:

„Pozwalamy sobie powiadomić Szanowną Redakcję o rozłamie, powstałym ostatnio w L. M. obwód Sosnowiec. Dnia 3. 11. 34 na walnem zebraniu grupa członków wystąpiła z Legjonu Młodych, zgłaszając następującą rezolucję:

**„My niżej podpisani członkowie L. M. w Sosnowcu występujemy z organizacji, która prowadziła robotę wywrotową, a ostatnio usiłowała wejść na tory pracy podziemnej. Nie mając zaufania do organizacji, działającej wszędzie i zawsze metodami najohydniejszej prowokacji i organizacji, która stała się odskocznią osobistej karjery różnych osobników, doszliśmy do przekonania, że nie ma w niej miejsca dla ludzi uczciwych, dla których zasady etyki i dobra społecznego są najświętszem prawem“.**

Następuje 31 podpisów. Rozłam w „Legjonie Młodych“ w Sosnowcu jest dalszym ciągiem rozłamów w innych miejscowościach.

## KRONIKA WIELKOPOLSKA

### Narodowcy w więzieniu

W lokalu wydziału Młodych Str. Nar. w Kaczanowie (pow. Września) i w mieszkaniach członków policja przeprowadziła rewizję, przyczem aresztowano kierownika placówki Młodych, p. Stefana Kubiaka. Równocześnie rozpoczął odsiadywanie 10-dniowego aresztu, nałożonego w ub. roku przez b. starostę Gallasa, działacz Młodych Str. Nar. we Wrześni Jan Pawlak, którego oskarżono o „nielegalne zwołanie zebrania“. 10-dniowy również areszt odsiaduje inny narodowiec p. Sylwester Osiński ze Strzałkowa.

ZWOLNIENIE RED. CZAPIEWSKIEGO. Z więzienia śledczego w Ostrowie zwolniony został red. Stanisław Czapiewski, prezes Młodzieży Wszechpolskiej w Poznaniu i zastępca kierownika woj. wydziału Młodych Str. Nar. P. Czapiewski był aresztowany w związku z kursem Młodych Str. Nar. i przetrzymany w więzieniu przez zgórą trzy miesiące. Zwolnienie nastąpiło po złożeniu kaucji w wysokości 10.000 złotych.

## KRONIKA CZORTKOWSKA

### Przeniesienie zwłok zasłużonego obywatela

Z końcem października odbyła się niezwykła uroczystość. Zaszczycił ją swoją obecnością J. E. Ks. Arcybiskup Dr. **Bolesław Twardowski**, któremu towarzyszyli b. dziekan czortkowski, a obecny proboszcz parafji św. Elżbiety we Lwowie, **ks. kanonik Matus** i sekretarz ks. Słonecki. Liczny też udział wzięło duchowieństwo dziekanatu z ks. dziekanem **Tenerowiczem** na czele. Uroczystość ta miała za przedmiot smutny obrzęd przeniesienia zwłok, a jednak budziła życie i głosiła radość młodemi ustami wychowanków tutejszego zakładu sierot, pozostającego pod opieką SS. Miłosierdzia, a zwłaszcza energicznej i dzielnej Przełożonej, **S. Zawałkiewicz**.

Fundator tego zakładu, śp. **Hieronim Sadowski**, właściciel Starego Czortkowa i Wygnanki, **przeznaczył cały swój majątek na „fundusz dla ubogich“**. Od lat 30 stoi dzisiejszy Zakład, który jest ozdobą Czortkowa, a równocześnie dobrodziejstwem dla południowej strony Podola, gdyż przygarnia w swoich murach sieroty i daje przytułek nieuleczalnym starcom obojga płci. Widok tych kilkudziesięciu dzieci o rumianych buziac, o pogodnych czołach i wesołych oczach czynił ten smutny obrzęd przeniesienia zwłok śp. Fundatora ze starego cmentarza do podziemi kaplicy zakładowej **pochodem życia nie śmierci świadczącym, że stare, odchodzące od nas pokolenia budują swoim patrjotyzmem, płynącym z miłości Boga i bliźniego, nowe życie niepodległej Ojczyzny.**

Młodość śp. Sadowskiego przypadła na lata rozbiorów a dojrzałe lata na czasy lat niewoli i powstań. Trzeźwe ujmowanie rzeczywistości skłoniło patrjotycznie myślącego Fundatora, do oddania swego majątku pod opiekę Metropolity lwowskiego, by w ten sposób zapewnić wychowanie religijne i patrjotyczne sierotom.

W przeniesieniu zwłok wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów cywilnych i wojskowych, a Województwo lwowskie reprezentował naczelnik wydziału fundacyjnego.

Wieczorem odwiedził JE. Ks. Metropolita konwent OO. Dominikanów a następnego dnia odjechał do Lwowa. y.

# Skompromitowany burmistrz prezydentem Chorzowa?

Po zamianowaniu nowej rady komisarycznej złożonej — jak zwykle — z przedstawicieli sanacji, przygotowuje się zmiana na fotel'u prezydenckim. Długoletni, znakomity włodarz miasta, mec. Szpaltensztein ma ustąpić, a jego miejsce ma zająć **znany ze skandalicznej gospodarki w Wielkich Hajdukach, burmistrz Grzesik. Wystarczy wspomnieć, że dzięki p. Grzesikowi jedna trzecia dochodów gminnych W. Hajduków idzie na pokrycie odsetek za długi, zaciągnięte przez p. Grzesika na nierentujące się przedsiębiorstwa gminne.**

P. Szpaltensztein ma za sobą chlubną kartę, wyrazem czego jest złoty medal uzyskany przez miasto Chorzów na PWK w Poznaniu za wzorową gospodarkę, a największą jego zasługą jest spolszczenie miasta.

Niestety p. mec. Szpaltensztein nie jest sanatorem.

—X—

# Szajka włamywaczy ograbia obywateli Rzeszowa

W ubiegłą niedzielę na powracającego do domu w nocy właściciela „Baru Hanka“ napadli jacyś dwaj nieznani sprawcy i usiłowali go obrabować. Napastnicy celem steroryzowania napadniętego użyli broni palnej a gdy ten począł stawiać opór, oddali do niego kilka strzałów, jednak chybili. Na alarm napadniętego przybiegli sąsiedzi i policja, ale sprawców nie ujęto.

Powyższy napad pozostaje w związku z wystąpieniami złodziejskiemi **jakiejś szajki włamywaczy, która od paru dni grasuje na terenie Rzeszowa.** Zanotowano bowiem już kilka bardzo śmiałych kradzieży. — Między innemi u chor. WP. Duszczyńsk.ego, gdzie skradziono 4 płaszcze.

# Król Bolesław Chrobry był... endekiem

W pow. bialskim odbyło się w ostatnich tygodniach kilka zebrań niejakiego Krakowskiego, sekretarza osławionego stronnictwa agrarnego, (Kulisiewicza i Michałkiewicza, oraz innych secesjonistów ze Stronnictwa Ludowego), który m. in. pozwolił sobie pleść takie głupstwa, jak „o mordowaniu ludzi przez świętą inkwizycję“, oraz „że król polski Bolesław Chrobry był endekiem, mimo, że nie umiał czytać i pisać“.

Wiele już idjotyzmów narodowa ludność w pow. bialskim słyszała z ust najemników sanacyjnych, ale podobnych wypocin dotąd jej oszczędzano; nic też dziwnego, że „pan delegat“ spotkał się z należytą odprawą słuchaczy w Godziszce, Kalnej i w innych wioskach.



## KRONIKA DOBROMILSKA

**ODEJŚCIE KS. BEŁCHA.** Zasłużony i kochany przez wiernych katecheta ks. Stanisław Bełch został przeniesiony do Tarnobrzegu stamtąd zaś przybył do Dobromila ks. Włodzimierz Szurmiak Ks. Bełch pracował niestrudzenie nad młodzieżą, dla której zorganizował pięknie się rozwijające Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, które żegnało zasłużonego patrona specjalnym obchodem.

**WŚRÓD MECENASÓW.** Sensację naszego miasteczka stanowi „nieporozumienie“, które wynikło w czasie rozprawy sądowej między żydowskimi adwokatami: Besenem a Rohatynem. Doszło do bójki i naczelnik sądu p. Rachfał musiał nałożyć na gorących mecenasów grzywnę.

**PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ** Uroczystość ku czci Chrystusa Króla urządziło w tym roku tylko Stow. Młodzieży Katolickiej. Po pięknem przemówieniu ks. patrona Bełcha jedna z członkiń oddeklamowała piękny wiersz narodowego radnego insp. Domiszewskiego, poczem odegrano sztuczkę



## KRONIKA PRZEMYSKA

### Magistrat przegrał proces

Pisaliśmy już o tem, że komisarz Chrzanowski zwolnił bez powodu kilku funkcjonarjuszy magistratu. Jeden z nich, p. Franciszek Dornbusz, wytoczył magistratowi proces o całoroczne uposażenie. W sprawie tej odbyło się parę rozpraw i ostatnio sędzia Löwenthal ogłosił wyrok dla magistratu niekorzystny, bo uznający w całej pełni roszczenia p. Dornbusza, który otrzyma 1500 zł. oraz koszta procesu.

W ten sposób magistrat musi z pieniędzy publicznych wypłacić piękną sumkę. Na tem jednak nie koniec, bo procesy wytaczają gminie następni funkcjonarjusze, których zwolniono bez zastosowania przepisów prawnych.

UPOŚLEDZENIE „GWIAZDY“. — Przemyska „Gwiazda“ pod niezbyt fortunnym pozostaje zarządem, należy jednak do towarzystw zasłużonych i bierze wraz ze sztandarem udział we wszystkich uroczystościach. Spotkał ją za to despekt. Kiedy bowiem 11 bm. kazano „Gwieździe“ kroczyć na końcu defilady, organizacja ta nie mogąc uzyskać dla siebie odpowiedniego miejsca, w defiladzie udziału nie wzięła. Jest to tem smutniejsze, że jedno z czołowych miejsc w pochodzie uzyskał **żydowski związek.**

UDANA IMPREZA. Chór katedralny, pozostający pod doskonałem kierownictwem ks. mgr. **Lewkowicza**, zorganizował w sali „Fredreum“, 13 bm. przedstawienie dla dzieci. Impreza bardzo dobrze wypadła, to też kasa, z której łoży się na biedne dzieci, należące do chóru, nieco się poprawiła.

## KRONIKA STANISŁAWOWSKA

**STOW. „CHLEB GŁODNYM DZIECIOM“ I SEKCJA DOCHOD. ZJEDN. TOW. NIESIENIA POMOCY DZIATWIE WIEJSKIEJ PRZY T. S. L.** za inicjatywą p. radczyni **Migockiej**, począwszy od 17 bm. co soboty i niedzieli urządza o godz. 21-ej dancing z bridge'm. Wobec 50-groszowego wstępu, przeznaczonego na Mikołaja i Gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci, należy przypuszczać że dancingi cieszyć się będą frekwencją, podobnie, jak to miało miejsce w dniu 10 bm. w Kasynie Polskiem, gdzie przez tę samą Sekcję urządzona zebranie towarzyskie z tańcami i bridge'm przeciągnęło się do białego rana.




## KRONIKA JAROSŁAWSKA

**ZAMIERZONA LIKWIDACJA ODDZIAŁU BANKU POLSKIEGO W JAROSŁAWIU** jest wedle opinji tut. sfer gospodarczych wielkim ciosem dla miasta i powiatu, a także sąsiednich powiatów przeworskiego i lubaczowskiego.

Pod naciskiem opinji publicznej i z uchwały rady miejskiej wyjechała delegacja do prezesa Banku Polskiego w Warszawie z prośbą o zmianę decyzji gdyż ze wszystkich względów Oddział Banku winien być w Jarosławiu pozostawiony, także i dlatego, że dysponuje przepięknym nowoczesnym gmachem, przystosowanym w swych urządzeniach do wszystkich wymogów bankowych, wartości kilkuset tysięcy złotych.

Także zebranie złożone z przedstawicieli sfer gospodarczych, rolniczych i kupieckich, które odbyło się w piątek 8 bm., wypowiedziało się jednomyślnie przeciw likwidacji, która jest, względnie będzie wielką krzywdą dla miasta, które w ostatnich latach straciło cały szereg instytucyj i urzędów.

—X—

## KRONIKA RZESZOWSKA

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W RZESZOWIE. Urządzeniem uroczystości w dniu święta Niepodległości zajął się na terenie rzeszowskim Komitet Obywatelski. Jego staraniem w sobotę wieczorem w sali Sokoła odbyła się uroczysta Akademja o bardzo urozmaiconym programie.

W niedzielę przed południem, po nabożeństwie w kościele parafjalnym, w którym wzięły udział miejscowe Władze, Organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami, cały Rzeszów wyruszył na błonia za miasto, gdzie odbyła się defilada wojska, przysposobienia wojskowego, Organizacyj i Stowarzyszeń.

**FUNDUSZ EMERYTALNY PRACOWNIKÓW K. K. O. m. RZESZOWA WYGRAŁ 200.000 zł.** Zarząd funduszu emerytalnego pracowników Kom. Kasy Oszczędn. m. Rzeszowa zakupił przed paru laty 10 obligacyj pożyczki budowlanej. Ostatnio na jedną z nich padła wygrana 200.000 zł. W mieście pojawiły się pogłoski, że zarząd miasta Rzeszowa chce wypożyczyć u odnośnego funduszu wspomnianą kwotę i zużytkować ją na budowę kanalizacji miejskiej.

**ZAGINIĘCIE.** Przed paru tygodniami otrzymała posadę w Warszawie panna **S. z Tyczyna.** W tym też celu udała się do Warszawy. Gdy jednak przez dłuższy czas nie dawała o sobie żadnych wiadomości, zaniepokojona rodzina zwróciła się z zapytaniem do głównego urzędu pocztowego w Warszawie, czy córka jej tam pracuje. Okazało się jednak, że p. S. wogóle w Warszawie posady na poczcie nie dostała. To tajemnicze zaginięcie jest obecnie różnie komentowane.

**KATASTROFA LOTNICZA W STRZYŻOWIE.** W ub. niedzielę popoł. wydarzyła się w Strzyżowie wstrząsająca katastrofa lotnicza. Samolot aeroklubu Lwowskiego RWD 4 pilotowany przez pilota Pruszyńskiego, odbywając lot ćwiczebny ze Lwowa do Strzyżowa, przy lądowaniu, na skutek niepomyślnych warunków atmosferycznych i terenowych, rozbił się doszczętnie. Pilot cudem poprostu wyszedł z katastrofy bez szwanku. Szkoda poniesiona na skutek katastrofy przez Aeroklub lwowski wynosi około 6.000 zł.

## KRONIKA TARNOWSKA

**DO LIKWIDACJI SKUTKÓW POWODZI** zaliczyć należy przeprowadzenie procesu przeciw p. Radwanowi, dzierżawcy Wierzchosławic który 16 lipca, zdenerwowany klęską powodzi i utratą wskutek niej mienia, obraził p. Starostę. Sprawę prowadził sędzia Boczar, a po jego przeniesieniu objął ją sędzia Kwiatkowski. Właściciel Wierzchosławic p. Sanguszko, stanąwszy przed sądem na trzecie dopiero wezwanie zeznawał obciążająco dla p. Radwana. — Rozprawę — celem wezwania nowych świadków — ponownie odroczono.

KAŻDY UMIEJĄCY CZYTAĆ — UCZY ANALFABETE!

# CO DZIEŃ NIESIE?

**16 LISTOPADA**
Wsch. sł. 6 g. 38 m.
Zach. sł. 16 g. 40 m

**Piątek**
Edmunda
Sobota Grzegorza

## Gdzie i co kupię ?.



## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

**TEATR WIELKI**

Piątek, 16. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek“. — Abon. 7.

Sobota, 17. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek“. — Abon. 7.

Niedziela, 18. 11. g. 12 w poł. Teatr dla wszystkich „Mały Lotnik“.

Niedziela 18. 11. g. 3.30 „Dziewczęta w mundurkach“ po cenach najniższych.

Niedziela, 18. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek“. — Abon. 7.

Poniedziałek, 19. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek“. — Abon. 7.

Wtorek, 20. 11. g. 7.30 „Towarzysz“. — Abon. nieważny.



**TEATR ROZMAITOŚCI**

Piątek, 16. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym“. — Abon. 8.

Sobota, 17. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym“. — Abon. 8.

Niedziela, 18. 11. g. 3.30 „Ten który zmienił nazwisko“. — Ceny najniższe.

Niedziela, 18. 11. g. 7.30 „Pod zarządem.

Poniedziałek, 19. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym“. — Abon. 8.

Wtorek 20. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym“. — Abon. 8.



**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA**

Wtorek, 20 listopada: III. Mistrzowski Koncert. Mieczysław Münz, pianista.



## REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „II-ga serja Nędzników „Paryż w ogniu“
ATLANTIC: „Maskarada“.
COLOSSEUM: Tancerka z Chicago oraz rewja „Piekło“.
CASINO: „W Wiedeńskiej Kawiarence“ (Szöke Szakall).
CHIMERA: „Jej wysokość całuje“. z Henry Garatem.
„GRAŻYNA“: „Marje“ z Anną Bellą, oraz „Przybłęda“.
„KOPERNIK“: „Wiosenna parada“.
„MARYSIEŃKA“: „Wiosenna parada“ oraz rewja „Wesoła pięć“.

**Kronika lwowska**

# Lwowski złodziej „na urlopie“

## postrzelony pod Zimną Wodą

(a). Nie poszczęściła się w dniu wczorajszym wyprawa złodziejska Michałowi Podolczakowi liczącemu 26 lat, notowanemu niejednokrotnie, zamieszkałemu przy ul. Łyczakowskiej l. 46. Mimo młodego jeszcze wieku Podolczak ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną, o czem świadczy kara półtrzecia rocznego więzienia, na którą skazany został niedawno za większą kradzież. Otóż w czasie odsiadywania tej kary Podolczak otrzymał trzymiesięczny „zdrowotny urlop“, w czasie którego powrócił natychmiast do swego starego zawodu. Wybrał się tedy „na skok“ w okolicę Lwowa i prawdopodobnie dotarł aż do Gródka Jagiellońskiego, gdzie miał dokonać włamania do tamtejszej cerkwi. Otóż w dniu wczorajszym Podolczak objuczony łupem, powracał pieszo przez Zimną Wodę w kierunku Lwowa. Tuż za Zimną Wodą złodziej lwowski natknął się na pełniącego służbę posterunkowego, na którego widok rzucił się czemprędzej do ucieczki. Posterunkowy począł go ścigać, wezwał go, by zatrzymał się **a gdy podejrzany osobnik w dalszym ciągu uciekał, posterunkowy strzelił do niego z karabinu i zranił go w głowę.** Podolczak w tej chwili zatrzymał się i został ujęty. Dość szczęśliwie wyszedł z niebezpiecznej opresji, został bowiem tylko lekko ranny. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim rozmaite rzeczy, pochodzące z kradzieży. Obecnie niewątpliwie parę tygodni spędzi na prawdziwie zdrowotnym urlopie.

## Zdarzenia i wypadki

(a) NAGŁY SKON W SKLEPIE. Do sklepu przy ul. Podzamcze 9, przybyła wczoraj niejaka Agnieszka Semeniuk celem zakupna artykułów spożywczych. Wymieniona zachwiała się nagle i padła bez życia. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

(a) WZMOŻONE ATAKI NA CUDZE MIESZKANIA. Złodzieje lwowscy i ci notowani, i ci, których nazwiska nie dostały się jeszcze na karty karne — przypuścili w ostatnim czasie generalny atak na cudze mieszkania. Nie piszemy o tych rozlicznych kradzieżach z powodu braku miejsca, w każdym razie stwierdzamy, że rosną z dniem każdym falangi złodziejskie, a w proporcjonalnym stosunku i ataki ich na cudzą własność. Wczorajszej nocy większa kradzież popełniona została przy ul. Zadwórzańskiej 9, gdzie nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Marji Fencowej i skradli na jej szkodę biżuterję i garderobę wartości zwyż 2.000 zł. — Przedpołudniem wywiadowcy przytrzymali na ul. Źródlanej dwuch niebezpiecznych włamywaczy Wojciecha Nikodemowicza, robotnika, bez zajęcia i Aleksandra Trybusiewicza, również robotnika, przy których w czasie rewizji osobistej znaleziono cały magazyn precyzyjnych narzędzi, służących do włamania, od wytrycha do łomu i raka. Obaj wybierali się w biały dzień na wyprawę na cudze podwórko.

MUZA: „Zaledwie wczoraj“.
PALACE: „Co mój mąż robi w nocy? Krukowski, Znicz, Tom, Jarossy, Mańkiewiczowna, Gorczyńska, Moszkowicz.
PAN: Cesarskie lowy oraz rewja.
PASAŻ: Nowoczesny Robinson oraz rewja
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?..
STYLOWY: Czarny kot oraz rewja.
ŚWIT: „Gdybym miał miljon“ i Tajemnica ogrodu zoologicznego.“
WANDA: „Jarmark miłości“ i „Cudotwórca“.

## KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

**TEATR WIELKI.** Dziś w Teatrze Wielkim komedja B. Shaw'a „Człowiek i Nadczłowiek“. Jest to jedna z najdoskonalszych sztuk tego autora światowej sławy.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś „Pod zarządem przymusowym“, farsa Arnolda i Bacha, która wprowadza widzów w istny szał śmiechu. Zabawne sytuacje i świetne typy przesuwają się w kinematograficznem tempie przed oczyma słuchaczów, oszołomionych zawrotnem tempem akcji i rozbawionych dowcipem każdej sceny.

**NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI W TEATRACH MIEJSKICH.** Teatr Wielki gra o godz. 3.30 po cenach najniższych świetną sztukę CH. Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“. Obsada premjerowa. Teatr Rozmaitości gra o godz. 3.30 pop. po cenach najniższych kapitalną sztukę Edgara Wallace'a „Ten który zmienił nazwisko“. Obsada premjerowa.

**PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W TEATRZE W. W** niedzielę dzisiaj o godz. 12 w południe po raz drugi w Teatrze Wielkim wystawia „Teatr dla dzieci i młodzieży“ pod patronatem Federacji P. Z. O. O. niezwykle barwną i wesołą komedjobajkę Remusa pt. „Mały Lotnik“ w inscenizacji i reżyserji J. Orszy. „Mały Lotnik“ przyjęty na czwartkowej premjerze hucznymi oklaskami rozbawionej młodzieży, która wypełniła Teatr po brzegi, niewątpliwie i w niedzielę 18 b. m. ściągnie licznie młodzież do Teatru.

Udział w przedstawieniu tak jak na premjerze bierze przeszło 100 osób. Bilety już do nabycia w Sekretarjacie Teatrów Miejskich. Teatr Wielki I p. pokój Nr. 40 tel. 23-54.

## Nowa ofensywa „ukraińska“ na Lwów

W związku z notatką pod wymienionym tytułem Spółdzielnia budowlana i mieszk. „Własna Chata“ we Lwowie nadsyła nam — z powołaniem się na par. 19. — następujące sprostowanie:

„Nie jest prawdą że w roku 1929—1930 w czasie szalonego braku mieszkań wynajmowała spółdzielnia „Własna Chata“ mieszkania tylko „swoim“. Natomiast prawdą jest, że w r. 1929—1930 spółdzielnia „Własna Chata“ wynajmowała i teraz wynajmuje mieszkania nie tylko „swoim“ ale też i „nie swoim“ na jednakowych warunkach najmu. Nie jest prawdą, że Polak, który chciał uzyskać tam mieszkanie spotykał się stale z żądaniem dostarczenia metryki, stwierdzającej jego „ukraińskie“ pochodzenie i że było to równoznacznem z żądaniem zmiany religji“. Natomiast prawdą jest, że Polak który chciał uzyskać tam mieszkanie, nie spotykał się nigdy z żądaniem dostarczenia metryki, stwierdzającej jego „ukraińskie“ pochodzenie a tem samem nie było to równoznacznem z żądaniem zmiany religji.

Prawdą jest też, że w r. 1929—1930 w domach „Własnej Chaty“ mieszkali i teraz mieszkają w połowie Polacy, a w niektórych domach tylko Polacy: urzędnicy państwowi, funkcjonarjusze P. P., urzędnicy polskich instytucyj i prywatni i prawdą jest, że narodowość ani religia nigdy nie stanowiły i nie stanowią przeszkody w uzyskaniu tam pomieszkania, przeciwnie: domy spółdzielni „Własna Chata“ mogą być tylko dobrym przykładem zgodnego współżycia obu narodowości. Prawdą jest nakoniec, że właścicielami niezabudowanych jeszcze parcel są „swoi“ i Polacy.

## Na marginesie nekrologu ś. p. Wilhelma Schmidta

Od jednego z działaczy narodowych otrzymaliśmy następujące uwagi:

Jako długoletni członek Wydziału Sokoła w Brodach winienem stwierdzić, że śp. Schmidt pracę w Sokole walnie naprzód popchnął. Ofiarowawszy bowiem 500.000 cegieł na budowę gmachu sokolego, umożliwił rozwój organizacji. Wszak do r. 1908 posiadało Towarzystwo tylko kilkanaście tysięcy koron majątku, wspaniały zaś gmach stanął kosztem 120.000 koron.

Zaznaczyć przytem należy, że śp. Schmidt z **własnej inicjatywy** zdobył się na wielkoduszny gest i że ofiarowana przezeń ilość cegieł wystarczyła całkowicie na wystawienie gmachu.

Znacznych dochodów przysparzała też Małżonka śp. Schmidta. Obdarzona przepięknym i wyszkolonym głosem, nie odmawiała Sokołowi nigdy współudziału w koncertach i uroczystościach narodowych.

Zasługi pp. Schmidtów tembardziej podnieść należy, że polskie okoliczne obywatelstwo, nie rozumiejąc czy nie chcąc rozumieć idei sokolej, nie udzielało Sokołowi prawie żadnej pomocy.



## Zawieszenie działalności

(er) Starostwo Grodzkie we Lwowie zawiesiło działalność T-wa „Prychylników Oświty“, administrującego do niedawna „ukraińskim“ Domem Akademickim przy ul. Supińskiego 21. Równocześnie Starostwo Grodzkie zwróciło się do prezesa Naukowego T-wa Szewczenki we Lwowie, które jest tabularnym właścicielem ukr. Akad. Domu z wnioskiem o przejęcie majątku zawieszonego T-wa (za „Diłem“).

=×=

## Zebrania towarzystw i organizacyj

— W sobotę, 17 bm., godz. 19, zebranie Koła Lwowskiego TNSW. w III. Gimnazjum Państw. (Batorego 5, I p.) z referatem Prof. K. Strutyńskiego: „Współczesna szkoła pracy w Niemczech“. Wstęp wolny.

— W sobotę, 17 bm., godz. 19, w Instytucie Filozoficznym U. J. K. (nowy gmach) odbędzie się zebranie naukowe Pol. Tow. Filozoficznego z odczytem Dr. H. Mahlberga: „O centralnej idei bergsonizmu“.

— W sobotę, 17 bm., godz. 16.45, w Zakładzie Ciemnych (św. Zofji 31) zebranie czł. Koła Opiekuńczego nad dziećmi Zakładu. Przed zebraniem popis muzycznowokalny niewidomych uczniów od 17-tej do 18-tej.

W sobotę, 17. bm. godz. 18, w Instytucie Geologicznym U.J.K. (Długosza 8) odbędzie się zebranie dyskusyjne Pol. Tow. Przyjaciół Astronomji z odczytem Prof. Marjana Wójtowicza: „U kolebki astronomji“ (z przeźroczami). Wstęp wolny.

=×=

### KOMUNIKATY

**NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (ul. Klonowicza l. 7.)** zaprasza wszystkie Członkinie i Sympatyczki na sobotnią herbatkę, która się odbędzie dn. 17 bm. o godz. 6 wieczorem. Referat pt. „Dwie sprawy aktualne“ wygłosi p. prof. Władysław Tarnawski.

**SENSACYJNA DYSKUSJA** w sprawie dramatu sowieckiego z powodu wystawionego w teatrze lwowskim „Cudzego dziecka“ Szkwarkina, odbędzie się w formie Sądu w wielkiej sali Kasyna i **Koła** Lit.-Art., przy ul. Akademickiej w piątek dnia 16 bm., o godz. 7.30, staraniem Zawod. Zw. Literatów Polskich i Kasyna i Koła Lit.-Art. Pisarze krytycy, artyści teatru zabierają głos. Szczegóły w afiszach

**KOŁO STUDENTEK U. J. K. WE LWOWIE** urządza w sobotę dnia 17 bm. o g. 7.30 wiecz. w Czytelni Domu Studentek (ul. Torosiewicza 36) uroczyste otwarcie Czytelni z inauguracyjnym referatem ks. prof. dr. Klawka, na które wszystkie Koleżanki i Kolegów serdecznie zaprasza.

## Jubileusz red. Henryka Cepnika

Za kilka tygodni polski świat dziennikarski będzie święcił uroczystość 35-lecia pracy dziennikarskiej, publicystycznej i społecznej red. Henryka Cepnika, współpracownika „Wieku Nowego“.

Henryk Cepnik urodził się w r. 1877 we Lwowie i tutaj ukończył gimnazjum, oraz uczęszczał na uniwersytet. Jako student uniwersytetu, wstąpił do „Gazety Narodowej“, poczem kolejno pracował w kilku dziennikach lwowskich.

Zamiłowany od młodych lat w teatrze, poza pracą teoretyczną, której owocem jest szereg artykułów i rozpraw z dziedziny teatrologji, pracował także na tem polu praktycznie. W latach 1910—19 był kierownikiem literackim teatru lwowskiego. W sezonie 1919-20

prowadził pierwszy po wyzwoleniu Wilna teatr polski w tem mieście. Po zajęciu Wilna przez bolszewików został powołany do zorganizowania teatru propagandowego na Górnym Śląsku i wśród trudności i niebezpieczeństw, prowadził go przez cały czas plebiscytu i powstania. Potem objął ponownie dyrekcję teatru w Wilnie, gdzie uruchomił po 40 latach nieistnienia operę polską, oraz prowadził równocześnie osobny teatr dramatyczny. W latach 1923-24 prowadził teatr w Stanisławowie. Od r. 1925 pracuje ponownie we Lwowie, biorąc żywy udział w życiu społecznem i kulturalnem.

Obok pracy zawodowej oddaje się pracy literackiej. Plon jego pracy w tej dziedzinie obejmuje 15 rozpraw i dzieł. M. in. ogłosił pierwszą odnalezioną przez siebie, a uważaną za przepadłą, komedję Fredry „Intryga na prędce", oraz trzytomowe wydanie popularne dzieł Fredry, szereg rozpraw literackich i teatrologicznych. Jest też autorem trzech sztuk granych we Lwowie.

=×=

Z SĄDU LWOWSKIEGO

### Rudrof w długach po uszy

(s) Jako pierwszy na wczorajszej rozprawie zeznawał dyr. banku Rozwadowski, który rzucił światło na chorobę „głodu ziemi", która przeżarła cały bieg życia Rudrofa, syna wybitnego ziemianina. Zdaniem świadka, Rudrof podniósł poważnie kulturę rolną Spółki „Brody" i w zachłanności inwestycyjnej popadł w długi. W czasie zeznań swego powinowatego Rudrof płacze.

Z kolei zeznaje inż. Golinowski, kontroler lasów Spółki „Brody", czuwający nad obszarem 16.000 hektarów lasu. Konarskiego ocenia, jako „pisarza" gospodarczego, który często sam wstawiał cyfry, wycierał je. Świadek rzuca następnie światło na długi Rudrofa, które w bankach, w izbach skarbowych, w instytucjach ubezpieczeń społecznych idą w miljony. Rozprawa toczyła się również w godzinach popołudniowych.

Z ESTRADY I EKRANU.

### „Wiosenna Parada"

(KOPERNIK — MARYSIEŃKA)

„Wiosenna Parada" to pełna humoru komedja, gęsto przepleciona ładnemi melodjami, której doskonałem tłem jest przedwojenny Wiedeń rozśpiewany walczykami i wojskowemi kapelami, przepadający za muzyką i śpiewem. Bohaterką jego jest urocza Węgierka (Franciszka Gall, znana „Csibi"), którą ściągnął do Wiednia los, wyciągnięty przez białą myszkę na odpuście. Partnerem Fr. Gaal jest może trochę za młody, ale miły i ujmujący W. A. Retty; dużo komizmu wnosi jak zwykle Tibor v. Halmay. Całość miła i pogodna.

Wystawiona na deskach sceny „Marysieńki" rewja „Wesoła płeć" cieszy się zasłużonem powodzeniem. Prym wiedzie tu oczywiście niewyczerpany w pomysłach Henio Domański, bardzo podoba się Hanka Runowiecka (pysznie parodjuje Ordonkę), duet taneczny Marysia Bargielska — Władysław Moran doskonały (na uwagę zasługuje tu zwłaszcza „Fata morgana"). W skeczach zasłużone oklaski zbierają Nina Polakówna i Stanisław Woliński. Finał „Wesoła płeć" dowcipny jest godnem udekorowaniem tej sympatycznej, nie nużącej rozciągłością rewjetki. (u.)

—o—

**W niedzielę 18. XI. 1934** godz. 18 w sali Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 16 we Lwowie odbędzie się

## Dancing-bridge Stronnictwa Narodowego

Kronika krakowska

# Co zdziałał Obóz Narodowy

### dla odzyskania i utrwalenia niepodległości Polski?

Staraniem Stronnictwa Narodowego, Narodowej Organizacji Kobiet oraz Młodzieży Wszechpolskiej, odbędzie się kurs polityczny w Krakowie na powyższy temat w ciągu drugiej połowy listopada i w pierwszej połowie grudnia br. Kurs zainauguruje kurator Wincenty **Sikora**, prezes Stronnictwa Narodowego w Krakowie referatem na temat „Zawsze ku wielkiej Polsce", poczem zostanie wygłoszony referat dn. 17 bm. na temat: „Powstanie Obozu Narodowego i początkowa jego działalność aż do chwili poprzedzającej zorganizowanie Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w trzech zaborach". Referat wygłosi Prof. Uniw. Jag. Dr. Stefan **Surzycki**. Wykład ten odbędzie się w sali wykładowej Prelegenta przy ulicy Grabowskiego l. 5, parter, o godz. 7 wieczorem. (Tytuły nast. referatów i datę ich wygłoszenia podamy w następnym numerze.)

—o—

## Reorganizacja administracji miejskiej w praktyce

W ostatnim czasie zarząd m. Krakowa zapowiedział reorganizację administracji magistratu oraz zakładów miejskich. Reorganizacja byłaby bardzo potrzebna z uwagi na zbyt rozbudowany, a temsamem bardzo kosztowny system organizacyjny magistratu krakowskiego.

Ze sfer urzędników miejskich zwracają nam uwagę, że akcja reformy administracyjnej magistratu wprowadziła już na samym początku **chaos i zamieszanie**. Ilustruje to charakterystyczny wypadek, jaki ma miejsce w budownictwie miejskiem. Po ustąpieniu naczelnika budownictwa, inż. Kleczka, prezydjum miasta powierzyło kierownictwo wydziału zdolnemu, choć bardzo młodemu architekcie, inż. **Boratyńskiemu**, mianując równocześnie jego zastępcą inż. Kreislera. **Poczuł się tem dotknięty jeden ze starszych urzędników budownictwa, p. S., który zwrócił się do prezydenta miasta, przedstawiając, że ze względu na swą długoletnią pracę w tym resorcie służby miejskiej on właśnie winien być mianowany zastępcą naczelnika.** Prezydent miasta uznał słuszność argumentów swojego urzędnika i powierzył mu zastępstwo naczelnika wydziału.

Jaka jednakże wynikła stąd anomalja? Wydział budowlany podzielono na 6 oddziałów. Kierownikiem oddziału architektonicznego jest inż. Kreisler i w tym właśnie oddziale pracuje p. S.; **jest on więc z jednej strony podwładnym inż. Kreislera, a równocześnie jego szefem z tytułu zastępcy naczelnika wydziału.**

=×=

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE KU CZCI ŚW. DOMINIKA

Dnia 16, 17 i 18 bm. odbędzie się uroczyste triduum w kościele OO. Dominikanów w Krakowie z okazji 700-lecia kanonizacji Wielkiego zakonodawcy, św. Dominika.

Uroczyste sumy pontyfikalne odprawią: Książę Metropolita Dr. Sapieha, Ks. Biskup Dr. Rospond i ks. infułat dr. Józef Kulinowski, archiprezbyter Marjacki. Kazania wygłoszą: przeor lwowski, o. Konstanty M. Żukiewicz i o. profesor Gundysław Junik, znani kaznodzieje dominikańscy. 25 bm. odbędzie się w „złotej sali" Domu katolickiego uroczysta akademja ku czci św. Dominika. W uroczystościach powyższych winny wziąć udział najszersze sfery katolickie.

AKADEMICY PRZED SĄDEM

Wczoraj podaliśmy wiadomość o skazującym wyroku przeciw czterem studentom U. J., aresztowanym podczas poniedziałkowych demonstracyj antysemickich. Są to pp. Ant. Lewkowicz i Marjan Lewicki, którzy skazani zostali na areszt po 14 dni, oraz Leopold Janik, skazany na 7 dni aresztu i Władysław Skoczeń na trzy dni.

WYROK SĄDU DYSCYPLINARNEGO

Wyrokiem sądu dyscyplinarnego U.J., ogłoszonym na tablicy rektoratu — za udział w zajściach w marcu 1933 roku skazani zostali studenci U.J.: **Józef Kałużyński** na wykluczenie z Uniwersytetu na przeciąg jednego roku. **J. Dąbrowski i A. Świderski** pozbawieni zostali prawa brania udziału w życiu akademickiem do końca roku akademickiego 1934-35, wreszcie **Heybowicz i Godlewski** otrzymali nagany.

**ADWOKAT ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU.** Krakowska Izba adwokacka uchwaliła zawiesić w czynnościach adw. dr. Knoebla do czasu oczyszczenia się ze stawianych mu zarzutów. Dr. Knoebel stanie wkrótce przed sądem w związku z kilkunastoma osobami oskarżonemi o szantaż.

**REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**

Piątek, 16. 11. „Piękna Marsyljanka".

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**ADRIA:** „Czy Lucyna to dziewczyna".
**APOLLO:** „Maskarada"
**ATLANTIC:** „Wesoły karawaniarz".
**BAGATELA:** „Gniazdo zakochanych" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie zdradzaj".
**PROMIEŃ:** „Zbańbiona" i „Nie będziesz
**SŁONKO:** „Dzieje grzechu".
**SZTUKA:** „Koci pazur".
**ŚWIT:** „Pożar nad Wołgą".
**UCIECHA:** „Marzenia miłosne"
**WANDA:** „Viva Villa"
**ZORZA:** „Król to ja"

**KOMUNIKATY**

**POSIEDZENIE T-WA HISTORYCZNEGO** odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 8-ej pop. przy ul. Straszewskiego 27, I p. Doc. dr. Józef Feldman wygłosi odczyt pt. „Nowsze kierunki badań nad Wielką Rewolucją. Goście mile widziani.

**IMRE UNGAR**, niewidomy, światowej sławy pianista-wirtuoz, którego koncerty zagranicą cieszą się wielkiem powodzeniem, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 18 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1—450 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Ks. katecheta Marjan Łuczak, Sokal, — 1 zł. ks. Władysław Potrzebnicki 2 zł, Inż. Włodarczyk 20 zł.



# Łódzki Związek Zawodowy Plastyków

### Wystawa w lwowskim Teatrze Rozmaitości

Łódź stała się ożywionem środowiskiem artystycznem, w którem modernistyczne kierunki w plastyce znalazły nader podatny teren. Najlepszym tego dowodem to powstanie w ostatnich czasach galerji nowoczesnej sztuki, zawierającej prócz dzieł artystów polskich, także i malarstwo obce, w tem nazwiska najcelniejsze. Świadczy to wymownie o tem, co zdziałać może entuzjazm szczery, nawet w chwili apatji dla spraw kulturalnych.

Lwowski Związek Zaw. Plastyków nawiązując żywszy kontakt z Łodzią, sprowadził w październiku wystawę zbiorową Strzemińskiego, następnie postarał się o większy zespół artystów, którym zobrazował całokształt ich usiłowań. Prace ich oglądamy obecnie w „Rozmaitościach".

Plastycy łódzcy — mimo silnej indywidualności Strzemińskiego, którego uważać można za ich przywódcę — nie reprezentują jednolitego kierunku, co uważać można za dodatni objaw samodzielnego rozwoju poszczególnych talentów. Nie brak wśród nich artysty o dawniejszej orjentacji, **jak Trębacz**, jak i też reprezentantów postimpresjonizmu, **Majorowiczówna, Samuel Finkelstein, Gurewicz. Kowner** natomiast jest niezdecydowany.

Najsilniej zaznaczają się oczywiście tendencje skrajnie awangardowe, zwłaszcza w kompozycjach unistycznych **Władysława Strzemińskiego**. Dwa obrazy tego artysty reprezentują jeszcze usiłowania jego przed dwoma laty. Unizm Strzemińskiego nie pozostał jednak bez wpływu na twórczość innych artystów. Wpływ ten jednak nie paraliżuje ich indywidualności, przeciwnie staje się impulsem do przezwyciężania kubizmu.

Z kubizmu wyszedł **Jerzy Krauze**. Zmierza on przy pomocy płaszczyzn i linij do konstrukcji formy (Portret), przyczem linja nie jest elementem określającym płaszczyznę, lecz jednostką niezależną, której zadaniem staje się łączenie płaszczyzn poszczególnych i ich powiązanie, niezależnie od odległości. Pod względem kolorystycznym przedstawia się obraz jednolicie, utrzymany jest w tonach szaro-popielatych i brunatnych. Ważnym czynnikiem kształtującym staje się faktura, przez jej różnicowanie. Wszystkie czynniki formalne podporządkowuje Krauze ścisłej konstrukcji. Dążenie to zaznacza się również w wyborze odpowiednich motywów, zwłaszcza z architektury nowoczesnej.

Artysta posiada jednak i inne zainteresowanie, sprowadza tedy trójwymiarowość przedmiotów do dwuwymiaru płaszczyzny obrazowej (Krajobraz) i przy pomocy faktury usiłuje oddać materjalność poszczególnych objektów jak dom, mur, drzewo i trawa. Nie rozprasza się oczywiście w szczegółach przedmiotów, lecz ogranicza się do ich cech specyficznych.

Pokrewną organizację artystyczną stanowi S. Wegner, z wyłącznem skoncentrowaniem swych wysiłków w dążeniach konstrukcyjnych.

Na odmiennych zasadach opiera się twórczość **Karola Hillera**, który uprawia malarstwo abstrakcyjne. W kompozycjach jego zaznacza się kompletna negacja form rzeczywistych, choć punktem wyjścia jego koncepcji są pewne motywy, niepozbawione treści literackiej. Artysta obiera sobie tematy jak Promień światła, Noc, Deszcz, Drut kolczasty, i wyłącznie w oparciu o formy czysto plastyczne, jak płaszczyzny barwne, pozbawione jednak związku z rzeczywistością, stara się przez ich odpowiednie współdziałanie wywołać sugestję, odpowiadającą temu przeżyciu, które to zjawisko spowodowało w jego jaźni.

U podstaw malarstwa Hillera tkwi jednak pewna sprzeczność w motywach tematowych z dążeniami abstrakcyjnemi, jak i też możliwościami form czysto plastycznych.

Rzeźby Katarzyny Kobro stoją na wysokim poziomie artystycznym. Kobro sprowadza formy do zasadniczych brył, często geometrycznych, podkreśla dla celów kompozycyjnych niektóre linje. Całość oparta jest o ścisłą konstrukcję. Nie jest jednak rzeźba ta żadną rewelacją, jak należało oczekiwać po ciekawej bardzo teorji tej artystki o rzeźbie przestrzennej, której zapowiada pojawienie się zupełnie nowych wartości. Jeśli eksponaty z obecnej wystawy dobrze charakteryzują twórczość Kobry, nie zrealizowała ona jeszcze swych założeń, pozostając pod wpływem Archipenki, jak i też Augusta Zamoyskiego.

W rezultacie stwierdzić można, że twórczość artystów łódzkich zrzeszonych w Związku Zaw. Plastyków cechuje powaga wysiłków.

Ważną inowacją wystaw w teatrze „Rozmaitości" jest ich udostępnienie nietylko w czasie przedstawień, jak dotychczas, ale i w niedzielę i święta od 11—3.

**Helena Blumówna.**

**„Miesiąc likwidacji analfabetyzmu książkowego" pod hasłem: „Każdy światły Polak — żołnierzem oświatowym; umiejący czytać — uczy analfabetę".**

# NAUKA CZYTANIA

Pomoc dla osoby uczącej czytać analfabetę, ułożona przez **Józefa Stemlera** z obrazkami Wandy Romejkówny.

TABLICA 2

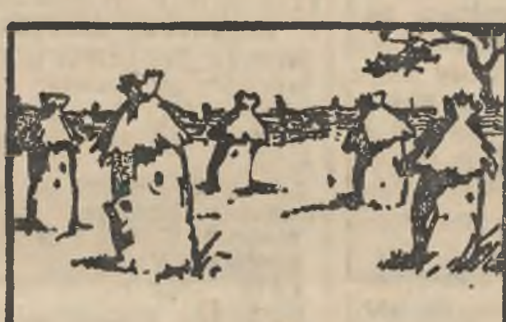


u l e
e

2 ule 1 ul 2 ule



tu 1 ul a tu 2 ule
t a



u l i
i

5 uli ile uli tu i tu



las
l a s
s tu las i lis
las tu i tu las ale tu lis

**Wskazówki dla uczącego podane na tablicy 1.**



## Ze świata

### Czego możemy oczekiwać od radja?

**WYWIAD Z MARCONIM**

Genjalny wynalazca przyjmuje korespondenta dużego dziennika wiedeńskiego w swem laboratorjum w Londynie.

Marconi, mimo 60 lat, trzyma się doskonale i pracuje gorączkowo przez cały dzień, na równi ze swymi pomocnikami i mechanikami.

W wywiadzie wspomina o trzech wynalazkach, które prawdopodobnie już w najbliższych miesiącach zostaną tak dalece udoskonalone, iż staną się przystępne dla szerokiego ogółu.

**TELEWIZJA W TELEFONIE**

Pierwszym z nich, to połączenie zwykłego aparatu telefonicznego z telewizją. Wystarczy zdjęcie słuchawki i pociśnięcie małego guziczka, by na umieszczonym w aparacie małym ekranie pojawiła się ruchoma sylwetka rozmowy. Całe urządzenie funkcjonuje już bez zarzutu. Idzie tylko o obniżenie kosztów produkcji podobnych aparatów, które dotychczas kalkulują się zanadto drogo.

**RADJO — KINO**

Od paru miesięcy funkcjonuje już w Londynie kinoteatr, w którym wyświetla się obrazy transmitowane drogą radjową. Widzowie mogą na własne oczy widzieć, siedząc w Londynie, ważniejsze wypadki rozgrywające się równocześnie w Paryżu, Rzymie czy Berlinie.

I to urządzenie — wynalazek Marconiego — jest dotychczas zbyt kosztowne, by mogło znaleźć szersze zastosowanie. Marconi zapowiada jednak dalsze ulepszenia, a przy masowej fabrykacji podobnych aparatów może już w niedalekiej przyszłości radjo-kino stanie się w każdym domu równie popularne, jak dziś zwykły radjoodbiornik.

**ROENTGEN I RADJO**

Wreszcie jeszcze jeden wynalazek, posiadający duże znaczenie w medycynie: Zapomocą fal krótkich udało się już Marconiemu przesyłać na znaczną odległość roentgenogramy.

Nie trudno uprzytomnić sobie, jakiem to będzie ułatwieniem i jakie przysługi oddać może ten wynalazek w djagnozie rozmaitych chorób, — oszczędzając pacjentowi nieraz długiej i kosztownej podróży do słynnego specjalisty.

**„MARCONIANA"**

Nowotwór ten językowy zdobył obecnie prawo obywatelstwa, powiększając słownik języka łacińskiego. Mianowicie z okazji kongresu Eucharystycznego w Buenos-Aires Ojciec św. wygłosił do mikrofonu przemówienie, pozdrawiając uczestników Kongresu.

W przemówieniu tem, wygłoszonem w języku łacińskim, użył słowa „marconiana" na określenie radja. Wyrażenie, nieznane za czasów Cezara i Augusta...

### Kara cielesna w Anglji

Anglja jest jedynym w Europie krajem, gdzie dotychczas stosowane bywają kary cielesne w drodze zupełnie legalnej.

Sędziowie angielscy mają prawo skazywać przestępcę na tego rodzaju karę, tj. zaaplikowanie mu jakichś dziesięciu do dwudziestu uderzeń, — przyczem za narzędzie kary służy dyscyplina, opatrzona w dziewięć cienkich rzemieni.

Karę cielesną wymierza się z reguły złoczyńcom, którzy dopuścili się gwałtu w stosunku do swej ofiary, a więc za zbrodnię napadu z bronią w ręku, ciężkiego pobicia lub pokaleczenia, ograniczenia wolności osobistej i t. p.

Jak wykazuje praktyka, ten rodzaj kary, stosowany zwłaszcza wobec recydywistów, daje bardzo dobre rezultaty. Budzi on znacznie większy strach niż kara nawet paromiesięcznego więzienia.

NAUCZ CZYTAĆ W TYM MIESIĄCU PRZYNAJMNIEJ JEDNEGO ANALFABETĘ!

PRZEGLAD AUDYCYJ RADJOWYCH

# „Teatr wyobraźni“

## dla starszych i młodszych

W roku bieżącym upływa 175 lat od urodzin wielkiego poety i dramaturga niemieckiego **Jana Krzysztofa Fryderyka Schillera.** Wielki ten pisarz 18 wieku będący nietylko wyrazem, ale i niejako ucieleśnieniem owego okresu twórczości artystycznej, stworzył szereg dramatów nacechowanych **szlachetnym i głębokim idealizmem.** Obok scen obyczajowych pozostawił nam w spuściźnie wspaniale udramatyzowane momenty historyczne.

Polskie Radjo — jak zwykle będące w żywym kontakcie z falą życia współczesnego — ku uczczeniu rocznicy urodzin Fryderyka Schillera, wystawiło na scenie „Teatru Wyobraźni“ fragmenty jego przepięknego dramatu historycznego **„Marja Stuart“.**

Całość słuchowiska wypadła dobrze. Zwłaszcza piękna była gra Marji Malickiej w roli tytułowej; również i odtwórczyni roli Elżbiety należy się uznanie. Reżyserja i opracowanie dobre; natomiast możnaby mieć daleko idące zastrzeżenia co do doboru tłumaczenia. Zdaje się że w języku polskim istnieją lepsze przekłady, niż ten, jaki słyszeliśmy w radjo.

Lwów nadawał na wszystkie rozgłośnie bardzo ciekawe i oryginalne słuchowisko **Jerzego Tepy pt. „Alohe, dziewczę z wyspy“.** Na dalekiej polinezyjskiej wyspie przebywa tajemniczy człowiek; nikt nie wie skąd i poco przybył, a nawet nazwisko jego jest nieznane. Odznacza się jednak dziwną zdolnością panowania nad ludźmi; ten instynkt władczy pozwolił mu ocalić przed bandytami córkę wodza tamtejszego plemienia Alohe. I odtąd dziewczę towarzyszyło nieznajomemu.

Przypadkowy zbieg okoliczności — strzępek starej gazety zawierającej fotografję i artykuł — odkrywa tajemnicę. Nieznajomy — to kapitan marynarki wojennej niewinnie posądzony o szpiegostwo i wyrokiem sądowym zesłany na wygnanie, skąd udało mu się zbiec. Teraz niewinność jego została stwierdzona. Rehabilitowano go, lecz kapitana nie można było odszukać. Tyle mówił skrawek papieru: odsłaniał on incognito tajemniczego człowieka.

On sam ulega wielkiej radości: wreszcie będzie mógł powrócić do Europy do swojej żony. Lecz tu następuje dziwny zwrot. Alohe, dziewczę z wyspy kocha go. Kocha miłością wielką i bezinteresowną. Kapitan porównuje więc swą żonę z tem ciemnookiem dziewczęciem. I.. wszak żona nie chciała z nim razem uciekać.. wolała pozstać w kraju. Nie chciała dzielić z nim doli i niedoli. A to dziewczę chce za nim iść wszędzie. — Tempo akcji się wzmaga. — Do wyspy przybywa okręt pocztowy który co jakiś czas przywoził wieści ze świata. Na nim znajduje się żona kapitana. Pragnie mu pierwsza przywieźć radosną nowinę; wrócą już razem do dawnego życia. Lecz kapitan woli zostać na wyspie. Ale — po raz drugi żona **nie chce** z nim dzielić jego doli. Zostanie więc sam? — O nie wszak jest Alohe, dziewczę z wyspy.

Oryginalne słuchowisko to skonstruowane wprost doskonale, trzymało w nieprzerwanem napięciu słuchaczy od początku do końca. Realizacja radjowa również pierwszorzędna, jak i gra artystów.

Z audycyj przeznaczonych dla dzieci wymienić należy nadane z Warszawy słuchowisko Carcy Grey'a **„Wszyscy się przesiadają“**, w tłumaczeniu W. Peszkowej z ilustracją muzyczną Wł. **Macury.** Przemiła ta komedyjka to historja zmiany ról, króla z kamerdynerem, królowej z kucharką, królewny z pokojówką, i co z tego wynikło zanim wszyscy wrócili na swe dawne stanowiska. Groteskowe ujęcie treści doskonale uwypukiało słuchowiskową bajkę. Audycja ta mogła zadowolić nawet i starszych słuchaczy, którzy chcieli przypomnieć sobie dawne beztroskie czasy dzieciństwa. Radjofonizacja i gra artystów zupełnie dobra, natomiast ilustracja muzyczna raziła zbytnią jednostajnością a raczej małomelodyjnością. Druga audycja dla dzieci — nadana przez Lwów — nosiła tytuł **„Na jesiennym listku“.** Czegośmy w niej nie słyszeli. Tońka i Szczepka i chłopczyka, który układał szarady, i bardzo ładnie wykonane melodje popularnych lwowskich piosenek, a wreszcie obrazek z obrony Lwowa o młodem Orlątku które nie mogąc udźwignąć karabinu służyło w wojsku „kartoflanem“, tj. w kuchni.

Drogie każdemu sercu lwowskiemu wspomnienia z przed szesnastu laty, w bardzo dobrem opracowaniu Tota—Budzyńskiego doskonale nadawały się na audycję dla wszystkich polskich dzieci.

Należy z całem uznaniem podkreślić wysoką wartość artystyczną i pedagogiczną prawie wszystkich audycyj dla dzieci, nadawanych w Polskiem Radjo. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę stacje poszczególne, to obok stołecznego studja jedynie lwowskie pracuje wybitniej na tem polu. Trud ten naprawdę jest godny pochwały i zrozumienia.

**r. R.**



# KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

## II. Ogólny Zjazd Dzierżawców Rolnych R.P.

II-gi Ogólny Zjazd Dzierżawców Rolnych R. P., połączony z Nadzwyczajnem Walnem Zebraniem Związku Dzierżawców Rolnych we Lwowie odbędzie się we środę dnia 21 bm., i ewentualnie 22 bm. o godz. 10 przedpołudniem we Lwowie w **sali Izby Rolniczej ul. Kopernika 20,** z następującym porządkiem dziennym:

1) Msza św. w kościele Archikatedralnym o godz. 9-tej.

2) O godz. 10: zagajenie Zjazdu i propozycja wyboru Prezydjum.

3) Wybór Prezydjum — zagajenie przewodniczącego.

4) Referat WP. dra **Wrześniowskiego,** Dyrektora Urzędu Rozjemczego Lwów, na temat: „Akcja Urzędów Rozjemczych na zasadzie nowego ustawodawstwa oddłużeniowego ze szczególnem uwzględnieniem spraw dzierżawców rolnych.

5) Referat WP. dra **Sochańskiego** referenta Banku Rolnego we Lwowie na temat: „Rola Banku Akceptacyjnego i Banku Rolnego w stosunku do większych gospodarstw rolnych, z uwzględnieniem spraw dzierżawców, na zasadzie nowej ustawy oddłużeniowej“

6) WP. J. **Geringer** wygłosi referat na temat: „Możliwość dostosowania warsztatów pracy rolniczej do zmienionych warunków gospodarczych i ekonomicznych w związku z nową ustawą oddłużeniową“.

7) Sekr. **Schütterly** omówi: Dotychczasową akcję Związku, istotę dzierżaw rolnych, obecne warunki gospodarcze, możliwości ich utrzymania i rozwoju, oraz postulaty.

8) Dyskusja nad referatami, uchwalanie wniosków i postulatów.

9) Zakończenie Zjazdu.

## Stacje celne na lotniskach

Na wszystkich większych lotniskach w Polsce ustanowione zostały posterunki celne. Ministerstwo Skarbu w wykonaniu nowego prawa celnego wydało rozporządzenie wprowadzające załatwianie formalności celnych i kontrolę podróżnych na 8 lotniskach: w Bydgoszczy Gdańsku (Langfuhr), Katowicach, **Krakowie, Lwowie,** Poznaniu, Warszawie i Wilnie. W Warszawie kontrola celna przeprowadzana będzie tylko na lotnisku na Okęciu.

—0—

## Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.25—5.26 zł. Dolar pryw. notowano 5.28 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172$^1/_2$ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.73 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

## GIEŁDA LWOWSKA

**Giełda zbożowa.**

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, siemieniu, rzepaku, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

**Giełda pieniężna.**

Dla papierów zwiększone zainteresowanie, przy tendencji zwyżkowej. Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż pożyczki stabilizacyjnej, budowlanej i akcji Banku Polskiego.

Dolar w obrotach prywatnych około zł. 5,28$^3/_4$.

### Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.30 zł, w detalu 2.60 zł, masło II sorty w hurcie 2.10 zł, w detalu 2.40 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł, detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.90 zł, detal 2.60 zł, ser ementalski hurt. 3.60 zł, detal 4.20 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł, detal 3.00 zł. Miód podolski 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.40 zł, detal 8 gr. szt.

Mleko na wózkach litr 25 gr., w sklepie 20 gr., hurt. 18 gr.

### Giełda warszawska

Warszawa. 15. XI. 1934

| | |
|---|---|
| 3 proc. poż. budowlana | 44·25 |
| 4 proc. poż. inwestycyjna | 115·— |
| 4 proc. poż. inwest. seryj. | —·— |
| 5 proc. poż. konwersyjna | —·— |
| 5 proc. poż. kolejowa | —·— |
| 6 proc. poż. dolarowa | 72·— |
| 4 proc. poż. dolarowa | 53·25 |
| 7 proc. poż. stabilizacyjna | 69·63 |
| 10 proc. poż. kolejowa | —·— |

### Waluty i dewizy

| | | | |
|---|---|---|---|
| Belgja | 123·65 | Praga | 22·13 |
| Gdańsk | 172·73 | Stockholm | —·— |
| Holandja | 358·30 | Szwajcarja | 172·05 |
| Londyn | 26·48 | Włochy | 45·38 |
| N. Jork | 5·30 | Berlin | 213·15 |

EARNEST HOLM 34

# „Ślepy Jack“

— Kazałem sobie dorobić klucz, — rzekł Larry, — Przypuszczam, że nie pogniewa się pani na mnie z tego powodu. A ponieważ mówimy o kluczach, — dodał, — zjawienie się „ślepego Jake“ już nie jest dla mnie zagadką. Na wypadek, gdyby się Fanny mogła z nim rozminąć przy wręczeniu zdobyczy, wręczyła mu klucz od bramy wejściowej. Wówczas Jake miał przyjść do niej na górę. Tak dalece obawiała się go, że nie śmiała odmówić jego życzeniu. Musiała jednak o tem zupełnie zapomnieć, gdyż w przeciwnym razie pod żadnym warunkiem nie położyłaby się spać.

Pożegnał ją, mówiąc „Dobranoc“ i piechotą udał się na Oksford Lane.

Mr. Emden był to mały, wesoły człowiek.

— Odczytałem urzędową listę kradzieży i znalazłem pański opis spinek, Mr. Holt.

Wskazał na arkusz papieru z rysunkiem spinki, której szukał.

— Posiada pan parę spinek, jak pan twierdzi?

— Tak, Sir, — odparł zastawnik. — Zastawiono je u mnie dziś rano. Sam nawet przedmiot zastawu przyjmowałem. Zazwyczaj nie zajmuję się tem osobiście, lecz mój zastępca miał mi coś załatwić, gdy wszedł klijent i wypłaciłem mu za te spinki cztery funty.

— Niezwykły wzór, — rzekł Larry.

— Bardzo, a bardzo niezwykły, — rzekł. — Nic przypominam sobie, bym kiedykolwiek widział podobne spinki mankietowe. Mam wrażenie, że to robota francuska. Były nieco uszkodzone. Brakowały trzy djamenty, w przeciwnym wypadku dałbym za nie znacznie więcej, niż cztery funty.

— Czy zna pan człowieka, który je zastawił?

— Nie, sir. Był to elegancki człowiek, a według mnie, był on — zawahał się.

— No? — spytał Larry.

— Tak — mimo eleganckiego swego wyglądu robił na mnie wrażenie hochstaplera, których w West - End mamy setki. Miałem uczucie, że spinki te zastawił nie dlatego, że potrzebował pieniędzy, lecz ponieważ chciał się ich pozbyć. Złodzieje dość często to praktykują i właśnie przez to ryzykują, że zastawnik odkryje, iż rzeczy te zostały skradzione i donosi o tem policji, która wpada dzięki temu na trop złodzieja.

Larry przytaknął.

— Elegancko ubrany? — rzekł zamyślony i nagle spytał: — Czy miał na sobie jakieś ozdoby, klejnoty?

— Tak jest, — rzekł właściciel lombardu, — i stąd właśnie wywnioskowałem, że chce się tych rzeczy poprostu pozbyć. Przecież cztery funty — to było nie wiele za takie bezcenne przedmioty, a mimo tego nie próbował nawet protestować.

— Jakie podał nazwisko?

— Mr. Frederick i — jak mi się zdaje — jakiś zmyślony adres.

— „Błyskotliwy Fred“! — rzekł Larry. — Czy Jermen Street leży w pańskiej dzielnicy? — spytał inspektora.

— Tak, sir, — brzmiała odpowiedź.

— Proszę wziąć paru ludzi i przyłapać „błyskotliwego Freda“. Proszę go wpierw tutaj przyprowadzić, potem — jeśli zajdzie potrzeba, wezmę go ze sobą do Cannon Row.

— Czy mam go zaaresztować?

— Nie, należy go przedewszystkiem ująć. Może potrafi dać wystarczające wyjaśnienie, ale będzie musiał bardzo dowcipnie wymyślać, by się teraz wykręcić. A teraz, Mr. Emden, — zwrócił się do zastawnika. — niestety nie mogę czekać aż do jutra rana i zmuszony jestem prosić pana, by zechciał towarzyszyć mi do swego przedsiębiorstwa i wręczył mi wiadome spinki.

— Ależ z przyjemnością, — rzekł ten. — Zaraz o tem pomyślałem i odrazu wziąłem ze sobą klucze. Sklep mój leży niedaleko stąd, o jakie pięć minut drogi.

Urzędnik w ubraniu cywilnem towarzyszył mu do sklepu. Gdy Mr. Emden włożył klucz do zamku i chciał go obrócić, drzwi same ustąpiły.

— Ach! przecież drzwi są otwarte, — zawołał zdumiony i wszedł szybko do korytarza. Nie było potrzeby szukać drugiego klucza do bocznych drzwi, gdyż stały otworem i Larry przy świetle lampki kieszonkowej odrazu dostrzegł ślady łomu żelaznego. Zastawnik przyskoczył do stołu i włączył światło.

Na biurku leżała otwarta księga kasowa, otworzona na stronicy, na której wpisano załatwione w ostatnim dniu interesy.

— Gdzie pan schował spinki? — spytał Larry gwałtownie.

W kasie w mojem prywatnem biurze, — rzekł właściciel. — Niech pan spojrzy, — wskazał na książkę — oto numer.

— A poniżej słowo „Kasa“, — dorzucił Larry. — Mam wrażenie, że pańskiej kasy nie znajdzie pan obecnie w największym porządku.

Okazało się, że miał rację. Wielka „ogniotrwała“ kasa pancerna przedstawiała smutny widok, z boku, w płaszczu stalowym, wypalona była duża dziura, na podłodze leżał oderwany zamek. Po jakichkolwiek przedmiotach wartościowych nie było najmniejszego śladu. Nic pozostał ani jeden pakuneczek.

— Jestem pewny, że oni sprzątnęli też i spinki, — rzekł Larry zgryźliwie

(C. d. n.)

# Ambasador Rzplitej min. Lipski wręcza listy uwierzytelniające kanclerzowi Hitlerowi

BERLIN, 14. 11. (PAT). Dziś o godz. 12 w południe dokonał ambasador Rzplitej w Berlinie p. Lipski wręczenia listów uwierzytelniających niemieckiemu kanclerzowi Rzeszy. Uroczystość wręczenia odbyła się zgodnie z ceremonjałem w Domu Prezydenta. Amb. Lipskiemu towarzyszyli wszyscy członkowie ambasady polskiej. Z gmachu ambasady udał się amb. Lipski w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego oraz 2 członków urzędu spraw zagran. Rzeszy do Domu Prezydenta, gdzie na dziedzińcu oddał honory wojskowe oddział Reichswehry.

**PRZEMÓWIENIE AMB. LIPSKIEGO**

Ambasador Lipski wręczając listy uwierzytelniające kanclerzowi Hitlerowi wygłosił nast. przemówienie:

Decyzja powzięta przez rządy polski i niemiecki, aby przedstawicielstwa obu społeczeństw **podnieść do rangi ambasady przyjęta z zadowoleniem przez opinję naszych krajów jest wyrazem pomyślnego rozwoju stosunków pomiędzy obu naszemi państwami.** Od czasu gdy powierzona mi została misja reprezentowania rządu polskiego przy rządzie Rzeszy, dokładałem w swej działalności wszelkich starań, aby realizować zasady, na których zgodnie ze stanowiskiem W. E. podzielanem w pełni przez rząd mój opierać się winien rozwój polsko - niemieckich stosunków. W ciągu ub. r. praktyczne zastosowanie tych zasad, które znalazły najsilniejszy swój wyraz w **deklaracji z dnia 26. 1. 1934 r.** postąpiło naprzód, przynosząc pozytywne i korzystne dla obu stron wyniki. Deklaracja ta stwierdza pomyślne warunki dla podjęcia prac w poszczególnych stosunkach polsko-niemieckich, celem pogłębienia atmosfery dobrej woli i objektywnego traktowania spraw dotyczących obu państw. **O uzyskanych już dziś wynikach tych prac można śmiało powiedzieć, iż stanowią one niewątpliwie jeden z najważniejszych i może najrealniejszych dorobków osiągniętych ostatnio w Europie w dziedzinie stabilizacji pokoju.**

Doceniając całą wagę tych zadań dążyć będę, aby rozpoczęte w tym kierunku prace poparte osobistemi kontaktami obu stolic rozwijały się nadal pomyślnie. W dziedzinie gospodarczej po **zniesieniu anormalnego stanu istniejącego od lat we wzajemnych obrotach polsko - niemieckich szukamy dalszych możliwości rozbudowy naszych obrotów.**

Dziękując W. E. za dotychczas mi okazywane zaufanie, pragnę Ja zapewnić, iż zgodnie ze wskazaniami mego rządu dokładać będę wszelkich starań w kierunku rozwoju stosunków między obu naszemi narodami. Mam zaszczyt prosić W. E., aby zechciała przy spełnianiu mej misji okazywać mi swe poparcie i darzyć mnie nadal zaufaniem.

**ODPOWIEDŹ KANCLERZA HITLERA**

W odpowiedzi kanclerz Rzeszy wygłosił nast. przemówienie:

Mam zaszczyt przyjąć z rąk Pana listy uwierzytelniające, mocą których P. Prezydent Rzplitej Polskiej akredytuje Pana przy mnie jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego. Ja również widzę w podniesieniu obu przedstawicielstw Niemiec i Polski do rangi ambasad **pomyślny znak dla szczęśliwego rozwoju, jaki przyjęły stosunki między naszemi krajami.** Nowe ukształtowanie się tych stosunków, opierające się o zgodną decyzję rządów niemieckiego i polskiego, wobec rozlicznych trudności w obecnem politycznem położeniu Europy, posiadają całkiem specjalne znaczenie. Jest ono zdolne służyć z korzyścią interesom obu krajów, lecz również **winno być ważnym czynnikiem dla zapewnienia ogólnego pokoju.** Wyniki już dotychczas osiągnięte mogą nas tylko umocnić w woli kroczenia nadal po podjętej drodze coraz większego pogłębienia współpracy w różnych dziedzinach naszych stosunków i ugruntowania przez to wzajemnego szacunku i rozumienia się.

Również w dziedzinie gospodarczej rząd niemiecki chętnie gotów przyczynić się do przezwyciężenia trudności wywołanych przez obecny kryzys i popierać w miarę możności wzajemną wymianę towarów. Witam fakt, że Pan, Panie ambasadorze, który już tu owocnie pracował nad rozwojem niemiecko-polskich stosunków, został upełnomocniony przez Rząd Pana do dalszego oddawania się tym zadaniom w swym nowym charakterze. Może Pan być przekonany, że w swej pracy znajdzie zawsze poparcie moje, jak również mego rządu.

**JASPAR TWORZY GABINET**

BRUKSELA, 14. 11. (PAT). Król **powierzył misję tworzenia gabinetu b. min. spraw zagran. Jasparowi.**

**ANGLJA ZWYCIĘŻA WŁOCHY W MECZU PIŁKARSKIM**

LONDYN, 14. 11. (PAT). Dziś na stadjonie Arsenal odbył się w Londynie mecz piłki nożnej między reprezentacją Anglji i reprezentacją Włoch o mistrzostwo świata. **Mecz zakończył się porażką piłkarzy włoskich 3:2.**

**WPŁYWY BUDŻETOWE W PAŹDZIERNIKU**

WARSZAWA, 14. 11. (PAT). Ogólne wpływy budżetowe w miesiącu październiku br. łącznie z Pożyczką Narodową, zarachowane na budżet Min. Skarbu, wynosiły podobnie jak i wydatki **179,5 milj. zł.** i były większe o 5 milj. zł. niż w poprzednim miesiącu wrześniu br.

**WŁADZE CELNE II-giej INSTANCJI**

WARSZAWA, 14. 11. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 13 bm. uchwaliła m. in. **rozporządzenie o organizacji i zakresie działania okręgowych władz celnych drugiej instancji.** Na podstawie tej uchwały okręgowe władzami celnemi 2-giej instancji są dyrekcje ceł, a mianowicie: dyrekcja ceł we Lwowie, na obszarze woj. lwowskiego tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego oraz krakowskiego z wyjątkiem powiatów: chrzanowskiego, bialskiego i żywieckiego, dyrekcja ceł: w Mysłowicach, w Poznaniu, w Warszawie i w Gdańsku.

# Min. Eden dementuje rewelacje Timesa

## o konferencji z Ribbentroppem

LONDYN, 14. 11. (PAT). Dzisiejszy „Times" zamieszcza nast. informacje: P. Ribbentropp, który w poniedziałek widział się z min. Edenem w obecności urzędnika Foreign Office, został wezwany przyjęty przez min. Simona. P. Ribbentropp wytłumaczył min. Simonowi i Edenowi istotę ponownych zbrojeń, jakie obecnie przeprowadza się w Niemczech i z naciskiem **podkreślił, że zbrojenia te nie mają celów zaczepnych.** Przeprowadzone one są zgodnie z postanowieniem kanclerza Rzeszy zaopatrzenia Niemiec w broń defensywną, stosownie do ich potrzeb.

Na zapytanie (w czasie posiedzenia izby gmin) dotyczące sprawozdania w „Times"ie", min. Eden oświadczył, że **sprawozdanie to pozbawione jest podstaw. Żadne tego rodzaju rozmowy nie były prowadzone.**

# Największa troska posła Barana

## „Ukraińcy" przeciw Apostolskiej Administraturze na Łemkowszczyźnie

(er) Poseł z Unda, adwokat dr. St. Baran, publikuje w „Dile" olbrzymi artykuł (częściowo skonfiskowany), wymierzony przeciw księdzu gr.-kat. Dr. Maściuchowi, parochowi w Horożance Wielkiej, pow. Rudki. Ks. Maściuch bowiem jest podobno kandydatem na Ap. Administratora Łemkowszczyzny. Poseł Baran w artykule swoim doradza wprost konsystorzowi greko-kat. we Lwowie, aby na podstawie dekretu Maxima Cura pozbawił ks. Maściucha probostwa. Zdaje się, że ten dekret stanie się w najbliższym czasie środkiem nacisku na tych parochów greko-katolickich, którzy nie słuchają komendy politycznej dzisiejszego kierownictwa Św. Jura. Już bowiem przed kilku dniami zażądano od dwu innych księży greko-kat. rezygnacji z probostw, o czem „Kurjer" doniósł.

Poseł Baran w artykule swoim atakuje przedwojenny ruch moskalofilski w b. Galicji, a stąd przechodzi do ataku na akcję unijną na Kresach Wschodnich. Potem następuje atak na ruch prawosławny na Łemkowszczyźnie, a następnie osobisty atak na ks. Maściucha, któremu poseł Baran zarzuca uprawianie lichwy.

Z chaotycznego tego artykułu wynika jasno, że kierownictwo Kościoła greko - katolickiego w Polsce przeszło zupełnie pod komendę politycznego kierownictwa „ukraińskiego", a ściślej: „Unda".

# Czy Jerzy Tepa sprzedał „Dyktatora"?

W warszawskim „Robotniku" z 14 b. m. ukazała się notatka p. t. „Sprzedał „Dyktatora"", w której powiedziano, że znany lwowski autor p. **Jerzy Tepa,** starał się za pośrednictwem ustosunkowanego w sferach hitlerowskich dziennikarza polskiego o wystawienie swej ostatnio napisanej sztuki p. t. „Dyktator" na jednej ze scen niemieckich. Notatka twierdzi dalej, że p. Tepa otrzymał od owego „pośrednika" telegram: **Dyktatora sprzedałem, Goebbels czeka"** — oraz, że owa „tajemnicza depesza" spowodowała **nocną rewizję** w mieszkaniu adresata.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się w ten sposób że p. Jerzy Tepa starał się istotnie zainteresować niemieckie agencje teatralne swoim „Dyktatorem", lecz obecnie czeka na eventualną propozycję z ich strony. To jest prawda łącznie z wiadomością o „sprzedaży" sztuki (jak wiadomo, sztuk się obecnie nie sprzedaje, lecz oddaje do wystawienia za pewien procent) — są na czerwono barwioną fantazją.

A więc nie sprzedał, towarzysze.

**ZAMIAST SŁUŻYĆ PRZY WOJSKU — „EMIGROWALI" DO PALESTYNY.**

WARSZAWA 14. 11. (Tel. wł. G.) W dniu wczorajszym **deportowano do Warszawy 8 żydów, którzy usiłowali w sposób nielegalny przedostać się do Palestyny** za fałszywemi paszportami z Syrji. Francuskie władze kolonjalne zatrzymały nielegalnych uchodźców i doprowadziły ich z powrotem do Polski. **Dwu deportowanych zaraz po przyjeździe do Warszawy aresztowano za uchylanie się od obowiązku służby wojskowej.**

**NOWELIZACJA PRAWA AUTORSKIEGO.**

WARSZAWA 14. 11. (Tel. wł. G.) W najbliższych dniach wniesiony będzie do Sejmu **projekt ustawy nowelizującej przepisy o prawie autorskiem.** Chodzi tu głównie o włączenie do ustawy przepisów dotyczących radjofonu, które w dotychczasowej ustawie nie były uwzględnione.

**GDZIE MIESZKA MOSDORF?**

WARSZAWA 14. 11. (Tel. wł G.) W sądzie grodzkim miała się odbyć rozprawa jednego z przewódców O. N. R. **Jana Mosdorfa.** Niestawił się on na rozprawę. Sąd postanowił proces odroczyć. — a jednocześnie **wydał nakaz ustalenia w drodze wywiadu miejsca pobytu Mosdorfa.**

**DR. WYSOCZAŃSKI KONSULEM JUGOSŁAWJI**

WARSZAWA 14. 11. (Tel. wł. G.) Prezydent Rzplitej udzielił **exequatur dr. Bronisławowi Wysoczańskiemu konsulowi honorowemu królestwa Jugosławji na obszar miasta Lwowa** z siedzibą we Lwowie.

**PRACE NAD PRAGMATYKĄ DLA URZĘDNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.**

WARSZAWA 14. 11. (Tel. wł. G.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje **ustawę o pragmatyce służbowej i ustawę dyscyplinarną dla urzędników samorządowych.** Ustawy te będą jednolite dla wszystkich miast polskich. Między innemi ustawa dyscyplinarna wymagać będzie, ażeby **na czele biura dyscyplinarnego w magistracie stali sędziowie.**

**DR. DUCH PREZESEM ZAKŁ. UBEZPIECZEŃ?**

WARSZAWA. 14. 11. (Tel. wł. G.) Według obiegających pogłosek **na stanowisko prezesa Zakładu Ubezpieczeń społecznych** powołany ma być z dniem 1 stycznia **b. min. opieki społecznej Dr. Duch.**

**ZAMAWIAMY WINO W BUŁGARJI**

WARSZAWA 14. 11. (Tel. wł. G.) Z Sofji donoszą, **że do stolicy Bułgarji przybyło 6 kupców polskich celem nabycia 1 miljona litrów win bułgarskich na wywóz do Polski.** Transakcja ma być dokonana w ramach handlu kompensacyjnego. Bułgarja miałaby za to nabyć od Polski odpowiednią ilość szyn kolejowych.

# Kto głosował przeciw Flandin'owi

PARYŻ, 14. 11. (PAT). W czasie głosowania nad votum zaufania dla rządu, **przeciw wnioskowi temu głosowali socjaliści i komuniści.** Za rządem głosy oddali radykalni socjaliści i grupy centrowe. Powstrzymali się od głosowania neosocjaliści i grupy zbliżone do nich, oraz kilku deputowanych prawicy.

# Aresztowania w Meksyku

MEKSYK, 14. 11. (PAT). Na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych aresztowano szereg osób, **które w poprzednim rządzie zajmowały wybitne stanowiska.** Między aresztowanymi znajduje się **gen. Antonio Serwin de la Mora.** Przyczyny aresztowania dotychczas nie są znane. Mówi się o spisku, brak jednak szczegółów.

# Rozstrzelanie delegata międzynarodówki

SZANGHAJ, 14. 11. (PAT). Ze źródeł oficjalnych donoszą, że w stolicy prowincji Honan, będącej centrum chińskiej republiki komunistycznej, która ostatnio zajęta przez wojska rządowe Czang-Kai-Szeka **policja chińska rozstrzelała delegata międzynarodówki komunistycznej na Chiny, Van-cin-Lina,** wraz z 4 najbliższymi współpracownikami. Byli oni specjalnie delegowani przez międzynarodówkę, celem zorganizowania chińskiej partji komunistycznej.

**Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej**

# AUDYCJE RADJOWE

## Radjostacja lwowska

**Piątek, dnia 16 listopada 1934 r.**

**6.45** Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7,50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10.** Koncert Zesp. Arkadi Flato. **12.45** „O przeróbkach odzieży“ p. Marja Dobrowolska. **13.05** D. c. koncertu **15.30** Wiad. o eks. polskim. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Koncert Zesp. Jana Różewicza. **16.45 Audyc. dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rękasa i koncert ork. T. Seredyńskiego na wsz. st. P. R.**

**17.15** Koncert kameralny. **17.50 „Mody“ — wygł. p. St. Zielińska. 18.00 „Silva rerum“ i repertuar Teatr. 18.05 „Ognisko młodzieży pracującej“ — wygł. inż. Nawrocki. 18.15** Transm. z Warszawy. **18.45.** „Mysz“ — odczyt z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt“ wygł. prof. St. Sumiński. **19.00** Muz. lekka Ork. Karasińskiego i Kataszka. **19.20** Felj. aktualny. **19.30** D. c. muzyki tan. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Chwilka Pol. Tow. Krajoznawczego. 20.05** Pog. muz. — p. K. Stromenger.

**20.15** Koncert symf. z Konserw. Warsz. Wyk. Ork. Symf. pod dyr. K. Wiłkomirskiego Gitta Gradowa (fortep.) Karłowicz: „Stanisław i Anna Oświęcimowie“, poemat symf. wyk. ork. 2) S. Rachmaninow: Koncert fortepianowy Nr. 2. wyk. z tow. ork. Gitta Gradowa. II. — 3) C. Franck: Symfonja d-moll. 4) R. Strauss: „Śmierć i wyzwolenie“. poemat symf. — wyk. ork. **22.30** Rec. poezyj. **22.40 Koncert rekl. 23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. 23.05—23.30 Muz. tan. Ork. Raczyńskiego.

**19.05 RYGA** Koncert symfoniczny.
**19.30 BRATISLAWA.** Opera.
**20.45 RZYM.** Opera.

**Sobota, dnia 17. listopada 1934 r.**

**6.45** Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam. 11.57** Sygnał czasu hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Z. Grossmana. **13.05** „Pamięci Leonida Smirnowa“ — arje i pieśni tenora rosyjskiego. (Płyty z objaśn. dr. Emilji Elsnerówny). **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Najnowsze nagrania płytowe. **16.30 „Teatr Wyobraźni“ nad. słuchowisko dla dzieci pt. „Uśmiech Lwowa“ p/g K. Makuszyńskiego, w radjof. M. Sterbówny, w reż. Ady Arzt. na wsz st. P. R.**

**17.00** Koncert solistów. Wyk. Helena Azarewicz (sopr.) i Eugenja Melman Ciechanowska (fort.) 1. a) Niewiadomski: 1) na ligawce. 2) Zaczarowana królewna. b) F. Szopski: Choć pól i łąk — odśp. p. H. Azarewicz. 2a) Moniuszko-Melcer: Parafraza na tem. pieśni „Kozak“ b) I. Paderewski: Krakowiak fantastyczny, c) Chopin-Liszt: 1) Pierścień, 2) Hulanka—wyk. p. E. Melman-Ciechanowska, 3a) J. Maklakiewicz: 1) I zniknę z oczu wam jak ptak. 2) Serenada, b) Stef. Bereza: Zmierzch i cisza — odśp. p. H. Azarewicz, 4a) E. Granados: Taniec hiszpański, b) M. de Falla: Taniec ognia — wyk. p. E. Melman-Ciechanowska. **17.50** „Powiedz mi co czytasz“.. wygł. p. W. Popławski. **18.00 „Rosyjski teatr dla dzieci“ [illegible] wygł. reż. Br. Dabrowski. 18.10 „Silva rerum“ i repertuar Teatr. 18.15** Recital skrzypcowy Z. Roesnera. **18.45 Reportaż z kopalni bazaltu w Janowej dolinie — dr. St. Bac na wsz. st. P. R. 19.00** Koncert chóru męskiego „Harfa“ pod dyr. W. Lachmana. **19.20** „Nieszawa“ — wygł. Zuzanna Rabska. **19.30** Muzyka z płyt „Jonny przygrywa“ Kreneka. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.51** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport 20.00** Muz. lekka. Wyk. Ork. P. R. i Zesp. Rewellersów Lwowskich „Wesoła Piątka“. **Transm. ze Lwowa. 20.45.** Dz. wiecz. 20.55 „Jak prac. w Polsce“

**21.00** Koncert pop. Wyk. ork. symf. P. R. i J. Woliński (tenor — trans. z Poznania). **21.45** „Warsztat tłumacza“ — wygł p. W. Rogowicz. (szkic liter.) **22.00 Koncert rekl. 22.15** Muz. tan. Ork. W. Wilkosza. **23.00** Wiad. meteor. dla komun. lotn. **23.05** „Loża Szyderców“. **23.35** „Płyta za płytą“ na zakończenie tygodnia“. 24.00—**1.00** Muz. tan. Fronta.

**18.30 SZTOKHOLM** Dawna muz. taneczna.
**21.30 STRASBURG** Opera.
**23.30 LONDYNT NAT.** Muzyka organ.

## Radjostacja krakowska

**Piątek, dnia 16 listopada 1934 r.**

6.45 Aud. poranna z Warszawy 7.40—8.00 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03—13.30 Transm. z Warszawy. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy. 15.35 Kom. LOPP. 15.45 Koncert z Warszawy. 16.45 Aud. dla chorych we Lwowie. 17.15 Trans. z Warszawy. 17.50 „Wśród czasopism literacko-artystycznych“, omówi p. dr. Bar. 18.00 Wiad. bież. 18.15 Płyty. 18.45—19.45 Transm. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Weekend (dokąd jechać w święto?“) 20.05—22.40 Trans. z Warszawy. 22.40 Koncert rekl. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

**Sobota, dnia 17. listopada 1934 r**

6.45 Aud. poranna z Warsz. 7.40—8.00 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03—13.30 Transm. z Warszawy. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy. 15.35 „Harcerska watra“. 15.45 Najnowsze nagrania płytowe. 16.30 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 17.00—18.00 Transm. z Warszawy. 18.00 „Co słychać w świecie“. w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Recital skrzyp. z Warszawy. 18.45 Transm. ze Lwowa. 19.00 Transm. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—22.35. Transm z Warsz. 23.35 Płyty. 24.00 — 1.00 Muz. tan. z Warszawy.

**Ogłoszenia w „Kurjerze“ są skuteczne i tanie!**



Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

# »Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

### Kupna

**Słownik**
niemiecko-polski, polsko-niem. Konarskiego lub inny dobry kupię. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Słownik“. 30583

### Sprzedaże



Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Waterproof z błoną rybią wykonuje F-a **„AR-KA“** Lwów, ul. Zimorowicza 17, gwarancja 4-letnia. 425

**Okazyjnie**
do sprzedania gabinet męski, książki niemieckie naukowe, beletrystyczne, łóżko, waga dla osesków. i inne przedmioty. Oglądać Lwów, Jabłonowskich 18/5 od 14—17. 30663

**Brylant**
zegarek Lwów, Rycerska 32. mieszkanie 7 12—4 godz. 30668

**Fortepian**
z licytacji wyjątkowa okazja tanio sprzedam. Skieniarski Lwów Kopernika 26. 20572

**Darmo dziś nic niema**
ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie
„Salonu Sztuki“
we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

**Piękną**
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drapa-mahoń. gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

**Jeden grobowiec** na cm. łyczakowskim w 2 rejonie na 8—10 osób, drugi w 3 rejonie na 6—8 osób do nabycia. Wiad. L. Makolondra Lwów, naprzeciw drugiej bramy cm. łycz 1874

**„Yale“**
Protex, Salvo, Zamki bezpieczeństwa poleca Rentschner Lwów, Legjonów 37. 1835

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
**L. T. Skrzypek**
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

### Mieszkania

**W tej rubryce**
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

**Do wynajęcia**
6 pokoi komfort Lwów, Batorego 32. 30591



Na placu giełdy w Marsylji, niedaleko tragicznego miejsca zamachu, odsłonięto pomnik ku czci zamordowanego króla Aleksandra I i min. spraw zagr. Francji Barthou. Na zdjęciu z lewej popiersie króla, z prawej min. Barthou.

**2 pokoje**
kuchnię wynajmę Lwów, B. Chrobrego 15. 30657

**Fredry 7**
Lwów, wysoki parter 6-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. 30656

**3-pokojowe**
komfortowe zł. 100. Oglądać popołudniu Lwów, Mączna 20 30596

**Dwie zalety**
mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

**Pokój**
kuchnia wynajmę Lwów, Dekerta 14 tel. 94-46 oglądać 3—5 pop. 30600

**4-pokojowe**
komfortowe mieszkanie zaraz do wynajęcia Lwów, Teresy 12. Dezerca. 30602

**4 pokoje**
słoneczne. taras, komfort do wynajęcia Lwów, Nabielaka 31. 30618

**Poszukuję**
pokoju taniego lub stancję nieumeblowaną w okolicy ul. Zofji Chrzanowskiej Łaskawe zgłoszenia ul. Zofji Chrzanowskiej 6 m. 1. 30645

**Kadecka 7**
mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią pełnokomfortowe do wynajęcia zaraz. 30628

**Kadecka 9**
mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią pełnokomfortowe do wynajęcia zaraz. 30629

**4-pokojowe**
mieszkanie słoneczne do wynajęcia rzym.-kat. Bliższe inform. Lwów, Zimorowicza 10 pod „VI dzielnica“. 30638

**Szukam**
pokoju bez mebli w I dzielnicy, wejście z przedpokoju, Listy Kurjer Zimor. 10 „Z przedpokoju“. 30642

**2, 4 5**
7-pokojowe komfortowe, obszerne rządowcem Lwów, Ujejskiego 6. 30644

### Pokoje umebl.

**Bezpłatnie**
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

**Elegancki**
pokój umeblowany panom. Lwów, Nabielaka 43 parter lewy. 30633

**Pokój**
z przedpokoju frontowy słoneczny zaraz do wynajęcia Lwów, Jabłonowskich 20/I oglądać od 12—18. 30654

**Frontowy**
z klatki odnajmę solidnej osobie Lwów, Głowińskiego 27 I p/5. 30639

**Pokoik**
z utrzymaniem dla urzędniczki, studentki Lwów, Brajerowska 14 m. 1. 30584

**Pokój**
duży, umeblowany, słoneczny, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 30594

**Dla**
solidnych pokój umeblowany. Lwów, Nowy Świat 3 parter. 30599

**Poszukuję**
do ładnego wspólnego pokoju Pani na posadzie. Lwów, Częstochowska 24. 30614

**Poszukuję**
pokoju z przedpokojem, nieumeblowanego, ciepłego, jasnego z komfortem za 25 zł. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Solidny 25 zł.“. 30652



Sąd przysięgłych w Londynie obchodził setną rocznicę istnienia, przyczem członkowie jego wystąpili w swych tradycyjnych togach i perukach. Mowę powitalną wygłosił prezydent sądu lord Sankey.



## Humor zagraniczny



— Cudownie dziś grałeś do radja! Szkoda, żeś nie wrócił prędzej, byś sam się o tem przekonał!

(Le Rire — Paryż). S. F




## CENNIK OGŁOSZEŃ:

**Reklamy w tekście**

| | | |
|---|---|---|
| Na 1-szej stronie | zł. | 1·50 |
| Cała 1-sza strona | „ | 1.200·— |
| Na 2-giej i 3-ej stronie | „ | 0·80 |
| Cała 2-ga lub 3-cia strona | „ | 800·— |
| na dalszych stronach tekstu | „ | 0·70 |
| Cała strona | „ | 600·— |

**Różne reklamy:**

| | | |
|---|---|---|
| Komunikaty i artykuły reklamowe | Zł. | 1.— |
| Na stronie kronikarskiej | „ | 0·80 |
| W dodatku literacko-naukowym | „ | 1·— |
| Nekrologi do 200 mm. | „ | 0·50 |
| „ „ 300 „ | „ | 0·80 |
| „ powyżej 300 mm. | „ | 1·— |

**Ogłoszenia drobne:**

| | | |
|---|---|---|
| Ogłoszenia za tekstem za mm. | zł. | 0·30 |
| Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.) | „ | 0·30 |
| Ogłoszenia drobne za słowo | „ | 0·10 |
| Matrymonjalne | „ | 0·20 |
| Dla poszukujących pracy za słowo | „ | 0·03 |

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

**UWAGI:**

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej